BIBLIOTEKA PUBLICZNA


# SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 184 (1322) Wydanie A

Czwartek, dnia 6 lipca 1950 roku

Dziś 6 stron, Cena 5 złotych

*Związek Radziecki kształci swą młodzież w duchu sztuki ludowej. Oto praktyczne zajęcia w klasie rzeźby w jednej ze szkół radzieckich.* Zdjęcie: API

## Podpisanie polsko-pakistańskiej umowy handlowej

WARSZAWA (PAP). W wyniku rokowań między handlową delegacją Pakistanu a Ministerstwem Handlu Zagranicznego podpisana została w Warszawie 5 lipca br. umowa o wymianie towarowej między Polską a Pakistanem na okres od 1 lipca 1950 r. do 30 czerwca 1951 r.

Umowa przewiduje import do Polski: pakistańskiej bawełny, jutyi sizlu, herbaty i innych artykułów oraz eksport do Pakistanu polskiego węgla, wyrobów metalowych, chemicznych, tekstylnych, mineralnych i innych.

## Protest Koreańskiej Republiki w ONZ

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ zakomunikował, iż sekretarz generalny ONZ Trygve Lie' otrzymał od ministra spr. zagr. Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak-Hen-Ena depeszę z 2 lipca br., zawierającą oficjalny protest przeciwko zbrojnej interwencji USA w Korei oraz bestialskiemu bombardowaniu ludności cywilnej przez samoloty amerykańskie.

**Pismo Polskiego Kom. Obrońców Pokoju do Koreańskiego Kom. Obrońców Pokoju**

## Wyrażamy całkowitą solidarność z Waszą walką o wolność Korei

WARSZAWA. (PAP) Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Koreańskiego Komitetu Obrońców Pokoju list następującej treści:

„W imieniu milionów polskich obrońców pokoju wyrażamy nasze najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej agresji imperializmu amerykańskiego na waszą ojczyznę i bestialskiego bombardowania bezbronnej ludności cywilnej przez lotnictwo amerykańskie.

Agresja na Koreę stanowi zbrodnicze cele imperializmu amerykańskiego, który dąży do zdławienia potężnego ruchu narodowo - wyzwoleńczego narodów Azji i stara się je zakuć w kajdany niewoli. Jednakowoż te rachuby imperialistów amerykańskich, stanowiące część składową ich planu panowania nad światem i przygotowań wojennych, zostaną zniweczone przez niepłomną wolę narodów uciskanych uzyskania i umocnienia swego niepodległego bytu.

Wyrażamy całkowitą solidarność z Waszą sprawiedliwą walką o wolność i niepodległość Korei i jesteśmy przekonani, że zakończy się ona zwycięstwem Waszej słusznej sprawy".

W obliczu jawnej agresji imperializmu amerykańskiego polscy obrońcy pokoju jeszcze bardziej wzmożą walkę o pokój, jaką prowadzi cały obóz antyimperialistyczny ze Związkiem Radzieckim na czele.

Przewodniczący
Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju
prof. Jan Dembowski."

## Opinia zachodnio-niemiecka o planie Schumana

GENEWA (PAP) Według doniesień prasy paryskiej jeden z członków zachodnio-niemieckiej misji handlowej, bawiącej w Wielkiej Brytanii, oświadczył Crossmanowi w związku z t. zw. planem Schumana: „Oczywiście popieramy plan Schumana: rzadziliśmy Francją przez 5 lat, znamy więc nasze sprawy".

## Komunikat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju

GENEWA (PAP). Sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, ogłosił komunikat treści następującej:

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zwróciła się do następujących 9 organizacji międzynarodowych młodzieży o udział w podpisywaniu apelu Światowej Rady: 1) Sekcja Młodzieżowa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, 2) Światowy Związek Dziewcząt Chrześcijańskich (YMCA), 3) Światowy Związek Chłopców Chrześcijańskich (YMCA), 4) Służba Młodzieży przy Światowej Radzie Kościołów, 5) Międzynarodowe Biuro Harcerstwa, 6) Światowe Stowarzyszenie przywódców Harcerstwa, 7) Światowa Federacja Studentów Katolickich, 8) Międzynarodowa Służba Studentów, 9) Związek Gospód i Zajazdów Młodzieży.

# Ponad planową produkcję wartości wielu milionów złotych przyniesie Czyn Lipcowy

## Zobowiązania przyśpieszą akcję żniwną

**WARSZAWA (PAP). Wielomilionową wartość przedstawiają zobowiązania produkcyjne, podejmowane dla uczczenia święta 22 lipca. Robotnicy Ursusa dadzą ponadplanową produkcję wartości ponad 53 mln. zł. Załoga warszawskiej wytwórni materiałów elektrotechnicznych — 28 mln. zł., Załogi PBP — około 20 mln. zł.**

Na masowym zebraniu załogi zakładów mechanicznych „Ursus" robotnicy postanowili wykonać dodatkowo 55 traktorów. Wydziały mechaniczne zakładów podjęły się ponadto wykonania szeregu części zamiennych dla maszyn rolniczych o łącznej wartości ponad 3 mln. zł.

Bardzo wysoką wartość, bo 28 mln. zł., przedstawia zobowiązanie załogi warszawskich zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych. Poszczególne oddziały tych zakładów wykonają w II pcu tysiące części i wiele gotowych fabrykatów, nieobjętych planem produkcyjnym. Łączna wartość zobowiązań metalowców woj. warszawskiego wyraża się sumą ponad 102 mln. zł.

Również załogi przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego licznymi zobowiązaniami przedstawiającymi łączną wartość około 20 mln. zł. podkreślają swą wolę walki o trwały pokój.

W warsztatach mechanicznych PKP w Nowym Sączu, gdzie cała załoga przystąpiła gremialnie do długofalowego współzawodnictwa, aby uczcić Święto Odrodzenia, brygady młodzieżowe ZMP podjęły specjalne zobowiązania. Młodzież postanowiła przeprowadzić naprawę snopowiązałek i sieczkarń dla spółdzielni produkcyjnych w Szczawniku i w Złocku.

W Łańcucie ekipa łączności zakładów PMS, których za ciąga podjęła liczne zobowiązania produkcyjne, postanowiła w okresie przed świętem 22 lipca wyłechać dotychczasowi produkcyjnych ze specjalnym programem artystycznym.

Podejmowane są również zobowiązania indywidualne. Pracownicy giełdy zbożowo-towarowej w Lublinie: Terpiłowski i Dobrowolski dla uczczenia Święta 22 lipca zobowiązali się przeprowadzić w kilku spółdzielniach produkcyjnych wykłady o magazynowaniu i konserwacji zbóż i innych ziemiopłodów.

Liczne są również zobowiązania członków spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów mało i średniorolnych.

## Brygada Przybyły wykonała roczny plan produkcji

WAŁBRZYCH (ZM) 30 czerwca brygada Przybyły z Kopalni Bolesław Chrobry", wykonała roczny plan produkcji dając 19 256 ton węgla.

Brygada Stanisława Przybyły zobowiązała się ponadto, dla uczczenia manifestu lipcowego plan za lipiec wykonać w 16 dniach. Brygada jego składa się z 14 ludzi. W skład jej wchodzili górnicy, którzy kiedyś nie mogli indywidualnie wyrobić nawet 160 proc. normy.

Dzięki usilnej pracy kierownika brygady Przybyły — plany miesięczne wykonano z dużą nadwyżką.

Przybyła jest reemigrantem z Francji.

W lutym 1950 roku Przybyłe odznaczono Sztandarem Pracy.

## Depesza uczestników konferencji SPJ Niemiec obrońcy Diesky do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Na ręce przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP Bolesła wa Bieruta nadeszła depesza od delegatów Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, biorących udział w konferencji partyjnej okręgu Diesky (Nie miecka Republika Demokratyczna).

Uczestnicy konferencji prze syłając Prezydentowi R.P. i całemu polskiemu ruchowi robotniczemu braterskie pozdrowienia bojowe, stwierdzają, że zawarty ostatnio układ o wytyczeniu istniejącej granicy nad Odrą i Nysą, jak również układy gospodarczy i kulturalny stanowią poważne wzmocnienie światowego frontu pokoju, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

## Zobowiązania lipcowe Dolnego Śląska

## Załogi zakładów pracy przekraczają produkcję

W dalszym ciągu napływa potężna fala zobowiązań dla uczczenia 6-tej rocznicy historycznego Manifestu PKWN. Cały świat pracy Dolnego Śląska pragnie wzmożonym wysiłkiem uczcić godnie wielką rocznicę zwycięstwa się w Polsce władzy ludowej.

*Pracownicy Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Len" w Kamiennej Górze* postanowili wykonać ponad plan tkaniny na ogólną wartość 30 milionów zł.

*Wojskowa Centrala Handlowa we Wrocławiu* zobowiązała się otworzyć sklep przemysłowy, wielobranżowy przy ul. Stalingradzkiej 1, oraz sklep przy Sanatorium Oficerskim w Kudowie Zdroju. Ponadto zobowiązanie obejmuje zwiększenie rotacji towarowej, w przewdzeniu indywidualnego i zbiorowego współzawodnictwa w biurach i sklepach.

*Środowisko Robotnicze Maszyn Papierniczych w Ciepliczach* zobowiązali się uruchomić w hali Nr 7 — 15 obrabiarek do dnia 22 lipca.

*Górnicy 18-tu brygad załogi szybu „Bolesław"* Nowa Ruda pow. Kłodzko, postanowili zwiększyć ponad planowy wydobycie węgla. Wartość zobowiązania wyraża się w cyfrze 4.705.950 zł.

Załoga kopalni im. „Thoreza" w Wałbrzychu, postanowiła wydebyć w lipcu 9.593 ton węgla ponad plan. Górnicy z kopalni im „Thoreza" wezwali równocześnie załogę kopalni „Bolesław Chrobry" do podjęcia podobnego zobowiązania. (Zet).

## Fala strajków objęła Austrię

WIEDEŃ (PAP). Przez Austrię przechodzi fala strajków. Robotnicy domagają się podwyżki płac. Od 29 czerwca trwa w Karyntii strajk lakierników i pracowników malarskich.

We wtorek rozpoczął się strajk 700 lakierników i pracowników malarskich w Górnej Austrii. W Salzburgu strajkują robotnicy 4 wielkich tartaków. W Styrji trwa strajk robotników rolnych.

Również robotnicy innych gałęzi przemysłu występują z żądaniem podwyżki płac.

■ **Pekin.** W ciągu pierwszego półrocza 1950 r. setki żołnierzy francuskich wystąpiło przeciw swym dowódcom i przeszło z bronią do oddziałów vietnamskiej Armii Ludowej.

**Działania wojenne na Korei**

# Armia Li Syn Mana rozbita

## Starcie żołnierzy Armii Ludowej z oddziałem amerykańskim

NOWY JORK (PAP). Wśród żołnierzy południowo-koreańskich, którzy uciekli z Suwon, panował nieopisany popłoch. Komuniksty oficjalne nazywają takie cofanie się „ewakuacją" — pisze korespondent „Associated Press" — lecz żołnierze amerykańscy na Korei określili to cofanie się, jako paniczną ucieczkę.

„Associated Press" podaje następnie, że zarówno wśród korespondentów prasowych jak i wśród oficerów amerykańskich panuje pogląd, że armia Li-Syn-Mana jest rozbita.

NOWY JORK (PAP). Korespondent „United Press" stwierdza, że armia Li-Syn-Mana jest zdezorganizowana, zdemoralizowana i ucieka w nieładzie.

LONDYN (PAP). W dniu 5 lipca doszło do starcia między żołnierzami północno-koreańskimi a oddziałem amerykańskim. Rzecznik sztabu MacArthur potwierdził tę wiadomość, zaznaczając, że nie posiadą informacji odnośnie skutków tego starcia.

Korespondent Reutera podaje, że wojska północno-koreańskie obeszły pozycje amerykańskie posuwając się dalej naprzód, w kierunku południowym.

LONDYN (PAP). Oddziały północno-koreańskie wyparły wojska południowo-koreańskie do punktu położonego w pobliżu Osan, w odległości 18 km na południe od Suwon. Oddziały północno-koreańskie — depeszuje korespondent Reutera — które obeszły pozycję amerykańską, po sunęły się w kierunku południowym i znajdują się między wysuniętą naprzód pozycją amerykańską a głównymi siłami amerykańskimi.

■ **Pekin.** W związku z podpisanym ostatnio między Chińską Republiką Ludową a Polską układem handlowym rozpoczęła się wymiana towarowa między obu krajami.

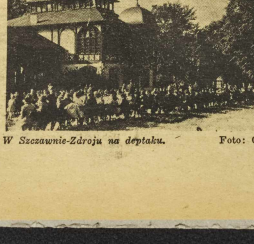

*W Szczawnie-Zdroju na deptaku.* Foto: Czeluy

## Oświadczenie 7 partii komunistycznych Europy Zachodniej w sprawie planu Schumana

GENEWA (PAP). Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej, K. N. Niemieckiej Partii Komunistycznej, K. C. Włoskiej Partii Komunistycznej, K. W. Partii Komunistycznej W. Brytanii oraz Komitety Centralne Partii Komunistycznych Holandii, Belgii i Luksemburga ogłosiły wspólnie następujące oświadczenie:

Przedstawiciele partii komunistycznych Francji, Niemiec, Włoch, W. Brytanii, Belgii i Luksemburga zbadali szczegółowo konsekwencje, które przyniosłoby wprowadzenie w życie tzw. planu Schumana dla pokoju światowego i interesów ich narodów.

Przedstawiciele partii komunistycznych wymienionych krajów uważają zgodnie ten plan, podyktowany przez imperialistów amerykańskich, za istotny etap w przygotowaniach do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Plan Schumana stanowi nowe wyzwanie wobec pokoju damskich, uwieczniając podział Niemiec na 2 części, co daje amerykańskim podżegaczom wojennym możność ponownej prowokacji, w jeszcze szerszej skali niż ta, której dopuścili się obecnie na Koreji.

Plan ten stanowi również pogwałcenie Karty ONZ.

Plan Schumana, stanowiący przedłużenie planu Marshalla, zmierza do przekształcenia zachodnich Niemiec pod kontrolę amerykańską w polityczną, gospodarczą i wojskową bazę, w Europie do wyszczęcia trzeciej wojny światowej.

Partie komunistyczne Francji, Niemiec, W. Brytanii, Włoch, Holandii, Belgii i Luksemburga witają z radością politykę pokojową Związku Radzieckiego, kierowanego przez partię bolszewicką i towarzysza Stalina, politykę, która doprowadziła do utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Partie komunistyczne zobowiązują się do wzmożenia wysiłków w kierunku popierania tej republiki oraz wszystkich sił demokratycznych i pokojowych na zachodzie Niemiec, w dążeniu do Niemiec Zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych.

**W obronie niewinnie skazanych**

## Ogólnopolska Liga do walki z rasizmem protestuje przeciw wykonaniu zbrodni

WARSZAWA (PAP). Ogólnopolska Liga do walki z rasizmem wystosowała na ręce Gubernatora John Battle w Richmond — Virginia (USA) energiczny protest w obronie niewinnie skazanych ostatnio na śmierć siedmiu murzynów. W proteście tym czytamy:

Ogólnopolska Liga do walki z rasizmem z głębokim oburzeniem protestuje przeciwko wydanemu na młodych murzynów wyrokowi śmierci. Wyrok opartyty na nieudowodnionych zarzutach jest jedynie przejawem gwałtu i przemocy, wyrazem niewieści rasowej.

Mordowanie ludzi, których jedynym przestępstwem jest inny kolor skóry, w każdym wolnym człowieku budzi protest i sprzeciw.

Żądamy przeprowadzenia rewizji procesu, powołania świadków i obrońców oskarżonych. Protestujemy przeciwko wykonaniu obydwu zbrodni.

Dnia Na Dzień

# Bagno zdrady i zbrodni

Trudno znaleźć w Polsce rodzinę, którą by podczas mi i onej wojny nie straciła kogoś bliskiego. Była to bowiem wojna, polegająca na świadomym i zorganizowanym tępieniu ludności pobitych krajów, ściernia z powierzchni ziemi całych narodów w imię brudnych interesów niemieckich przemysłowców zbrojeniowych i bankierów, których narzędziem stał się ponury degenerat Hitler i jego faszystowska partia. Gdyby nie potęga Związku Radzieckiego, który przyniósł Europie wolność, Polacy byli by dziś wymordowani. Dobit nie o tym mówi Oświęcim, Majdanek i dziesiątki innych obozów śmierci. Wyraźnie formułowała to doktryna hitlerowska. Już w drugim i trzecim roku okupacji było jasne, że zginiemy, jeśli nie wy zwoli nas Armia Czerwona.

Jak wobec tego ocenić fakt, że podczas, gdy miliony Polaków ginęło w obozach, gdy tysiące mężczyzn ginęło w rzeziach ulicznych, gdy kobiety i dzieci przymierały głodem, gdy żołnierz radziecki krwawił, a naród Związku Radzieckiego dokonywały najwyższych wysiłków, aby przy spieszyć wyzwolenie Europy — garstka ludzi, zwanych się Polakami, pozorując walkę, z okupantem, w istocie nie tył ko służyła mu jako sieć ochrony, ale tylko zdradzała swój naród, ale czynnie mordowała najlepszych ludzi tego narodu? Zwiąsku Radzieckiego dokonywały najwyższych wysiłków, aby przy spieszyć wyzwolenie Europy — garstka ludzi, zwanych się Polakami, pozorując walkę, z okupantem, w istocie nie tył ko służyła mu jako sieć ochrony, ale tylko zdradzała swój naród, ale czynnie mordowała najlepszych ludzi tego narodu?

Jedna z takich band została osadzona przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, a zarazem przez polską opinię publiczną. Długi jest rejestr zbrodni, popełnionych przez członków tej bandy. Jest na nim ścisła współpraca z Gestapo i wykonywanie rozkazów Gestapo, mordowanie bojowników Armii Ludowej — najlepszych synów Ludowej Polski, mordowanie żołnierzy radzieckich, niesących nam wolność, mordowanie już po wyzwoleniu funkcjonariuszy MO, UB, ORMO, działaczy demokratycznych i wreszcie łotrowskie napady rabunkowe.

Kim są ci ludzie? Jan Bronarski ma na sumieniu dwadzieścia czynów przeciwczych, z których pięć karanych jest śmiercią. Wiktor Stryjewski — 70 przestępstw, z tego 28 karanych śmiercią. Kieryk Majewski — student czwartego roku teologii — ma na sumieniu zamordowanie kilku funkcjonariuszy MO, UB, ORMO, kilku działaczy demokratycznych. Przyszły ksiądz, który przygotował się do wykładania wiernym prawd wiary i moralności, nie zawahał się przed wzięciem udziału w zamordowaniu kobiety w ósmym miesiącu ciąży.

Proces bandy terrorystów AK i NSZ ujawnił potworne zbrodnie, jakich dopuścili się zdrajcy. Ale zazaurem jak nim coś wiecej: najgorsza zbrodnię narodową jakiej dopuścili się kierownicy [illegible]owskich i NSZ-towskich oddziałów, wydając rozkazy współpracy z Gestapo — i mordowania działaczy ludowego ruchu oporu. Proces ten jeszcze raz pokazał polskiemu społeczeństwu, na jakie manowce, w jakie bagno moralne i polityczne staczają się ludzie, którzy w imię interesów wąskiej warstwy posiadaczy, w obronie dostatniego życia i większych zysków obszarników i fabrykanów, nie zawahali się przed zdradą idei walki wyzwoleńczej, przed zdradą narodu polskiego.

Wyrok sądu jest jednocześnie wyrokiem wydanym przez polską opinię publiczną. Dotyczy on bandy, która przez dziesięć dni siedzieli na ławie oskarżonych, ale wybiega da lej, niżeja jedynie. Jest on pobiem potępieniem tych, którzy Bronarskim, Majewskim, Przybylowskim i Stryjewskim wkładali broń do ręki, kazali mordować AL-owców i współpracować z Gestapo.

SDL.

# Zamach w Saigonie na dziennikarza

GENEWA (PAP). Partyzanci vietnamscy dokonali zamachu rewolwerowego w tym mieście na naczelnego redaktora jednego z organów prasowych Bao-Dai. Jest to trzeci zamach na kolaboranckich dziennikarzy w Saigonie w okresie ostatnich 2 miesięcy.

# Polski świat pracy protestuje przeciwko agresji amerykańskiej na Korei

WARSZAWA (PAP) „Ręce precz od Korei", „domagamy się wycofania wojsk agresorów amerykańskich z Korei". „Wzmożoną walką o przedterminowe wykonanie planów państwowych spotopnajemy siły obozu pokoju, który udarem ni zbrodnicze plany imperialistów" — rozlega się głos tysięcy ludzi, — na licznych wiecach i masowych zgromadzeniach które odbywają się w całym kraju.

Wiece w fabrykach i zakładach pracy Pomorza, poświęcone obwieniu wydarzeń na Korei, zgromadziły tysiące ludzi pracy i całe załogi fabryczne.

W Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Nr 1, robotnicy manifestowali swoją braterską solidarność z walczącym o zjednoczenie, wolność i niezależność ludem koreańskim, oraz wyrazili swój ostry protest przeciw zbrodniom, dokonywanym przez imperialistów amerykańskich i ich marionetki po ludniowo-koreańskie na miłującym pokój narodzie.

Podobne wiece odbyły się w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych Nr 4, w bydgoskiej fabryce narzędzi oraz w zakładach fotochemicznych.

* * *

Licznie zebrani na wiecu w Domu Kultury w Wałbrzychu przerywali prelegentom omawiającym sytuację na Korei okrzykami oburzenia przeciwko agresorom i okrzykami gorącej sympatii dla ludu koreańskiego.

Odprawa przewodniczących i sekretarzy związku inwalidów wojennych RP okręgu kraków skiego zmieniła się w manifestację przeciwko agresji amerykańskich imperialistów na Koreę.

Dyrektorzy szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz inspektorzy szkolni okręgu lubelskiego w czasie okręgowego zjazdu, poświęconego sprawom szkolnictwa uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

„Popierając całą ostrością brutalną agresję imperialistów anglosaskich przeciw Ludowej Republice Koreańskiej. Domagamy się, aby ONZ wystąpiła przeciw tej napaści i zmusiła imperialistów amerykańskich do wycofania swoich wojsk z Korei i nie mieszania się do spraw wewnętrznych narodu koreańskiego oraz tłumienia ruchów narodowo — wyzwoleńczych.

Przyrzekamy wzmóc wysiłki nasze przy warsztacie pracy, przez co powiększymy potęgę obronną naszego państwa ludowego oraz przyczynimy się do walki o pokój."

**Polski Komitet Obrońców Pokoju do Stałego Komitetu Obrońców Pokoju**

# Polska z radością powita przedstawicieli walczących o pokój

WARSZAWA (PAP) W odpowiedzi na pismo sekretariatu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał depeszę następującej treści:

Drodzy przyjaciele!

Polski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia was, że Warszawa jest do waszej dyspozycji jako siedziba drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Wola walki o pokój ożywiająca setki milionów ludzi na całym świecie, który usiłował pogwałcić reakcyjny rząd włoski, zamykając granice Włoch przed delegatami kongresu — w naszym kraju będzie mogła znaleźć pełny i swobodny wyraz.

Stolica Polski Ludowej doczeniła zburzona w czasie ostatniej wojny wzniesiona z gruzów i popielisk przez bohaterski wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących — jest dumna, iż może zapewnić warunki pracy Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju.

Naród polski i lud Warszawy z radością powita przedstawicieli walczących o pokój ludzkości.

(—) Polski Komitet Obrońców Pokoju

Warszawa, dn. 5 lipca 1950 r.

■ Pekin. W prowincji Tuan-Tzen środkowym Vietnamie żołnierze francuscy ostrzelali z karabinów maszynowych grupę chłopów, zabijając 3 osoby. Dokonując bandyckiej napaści na inną wioskę chłopską, żołnierze francuscy zmasakrowali kilka osób i zgwałcili kobiety pracujące w polu.

Samoloty francuskie bombardują ludność cywilną i ostrzeliwują łodzie rybackie, udające się na połów.

# Zrzucenia bomby atomowej na Koreę

## żąda poseł konserwatywny W. Brytanii

LONDYN (PAP) Oddział Zjednoczonego Związku Robotników Przemysłu Budowy Maszyn w Aberdeen złożył ostry protest przeciwko kilkakrotnie wysuwanemu przez konserwatystę Petera Robertsa członka parlamentu z Sheffield, żądaniu zrzucenia bomby atomowej na Koreę Północną.

„Prosimy komitet wykonawczy naszego związku zawodowego — stwierdza rezolucja — by polecił członkom parlamentu, którzy są członkami naszego związku zawodowego, złożenie na wniosku o niezwłoczne usunięcie Robertsa z Izby Gmin„

Rezolucja wzywa robotników przemysłu budowy maszyn w Sheffield do rozpoczęcia w całym kraju kampanii o usunięcie Robertsa z parlamentu.

# Rząd Li Syn Mana „przeniósł" się na południe

PEKIN (PAP) Rząd Li Syn-Mana ponownie „zmienił miejsce pobytu", przenosząc się z Taiden do Chemfeiu, położonego w odległości 80 km na południowy-zachód od Taiden.

# Masowy zaciąg ochotnicy do armii północno-koreańskiej

PEKIN (PAP). Tysiące młodych patriotów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zwraca się do rządu z prośbą o wysłanie ich na front. Już na drugi dzień po zdradzieckiej napaści Li-Syn-Mana na Koreę Północną, ponad 30 tysięcy młodych ludzi zgłosiło się do chęci zaciągnięcia się do Armii Ludowej.

Od 1 lipca do armii zaciągnięto się 115 tysięcy młodych patriotów.

# Partyzanci koreańscy na tyłach wojsk południowych

PEKIN (PAP) Partyzanci koreańscy wspierani przez chłopów, rozwijają ożywioną działalność w okolicach miasta Taikiu.

Powstanie ludowe, które wybuchło w okolicach Taikiu wywołało zamęt i zaniepokojenie wśród marionetkowych wojsk południowo-koreańskich. Partyzanci nieprzerwanie atakują marionetkowe wojska i policję w okolicach miasta Kensan na południowy wschód od Taikiu.

Oddziały partyzanckie rozwijają ożywioną działalność na tyłach wojsk kliki Li Syn-Mana w okolicach miasta Kwanju i Chwaju na południowej części prowincji Kensan.

# Przejażdżki statkiem po Wiśle

## najwięcej przyciągają wczasowiczów

Wprowadzenie Pracowniczych Wczasów Turystycznych okazało się cenną inicjatywą. Tygodniowe wycieczki krajoznawcze wzbudziły największe zainteresowanie wśród pracowników fabrycznych.

Siedmiodniowe przejażdżki po Wiśle na statku „Bałtyk" i wczasy krajoznawcze na Jeziorach Mazurskich cieszą się największym powodzeniem.

Wszystkie miejsca w ilości 600 na pozostałe turnusy do końca sierpnia są już zamówione. Krótkie urlopy, zapewniające bogactwo wrażeń, dopowiadają w szczególności górnikom wałbrzyskim, którzy zgłaszają się masowo i wyjeżdżają na wczasy większymi grupami.

W Karkonosze wydano zaledwie kilkanaście skierowań. Piękne te góry nie pociągają dolnośląskiego.

Projektowane w okresie wio sennym wczasowe wycieczki ka jakowe i rowerowe nie doszły do skutku i wątpliwe jest, czy będą w przyszłości realizowane.

Krajoznawcze wczasy prowadzą Powiatowe Rady Związkowe we Włocławku, Wałbrzycha, Kłodzka, Legnicy i Jelenią Góry. (Żet)

# SZMERY ODRY

*Przepełnione tramwaje*

*Mężczyźni bardziej wrażliwi, siedząc w tramwaju przymykają oczy, gdyż nie mogą znieść widoku stojących kobiet. Mniej wrażliwi spoglądają drzwiami na zmęczone niewiasty, nie myśląc im ustąpić miejsca. Nie czynią tego nawet widząc matki z dziećmi na rękach a nawet przyszłe matki. Są to mężczyźni, którzy już tyle widzieli w życiu, że nic ich nie wzruszy.*

*Toteż przyzwyczajono się naogół do widoku wypodnie rozpartych mężczyzn i stojących kobiet.*

*Dlatego wiele prawdy życiowej było w powiedzeniu, jakie posłyszeliśmy wczoraj w przepełnionym tramwaju wrocławskim.*

*— Co za przepełnienie... nawet mężczyźni stoją!...*

**Żonglerzy z Hotelu Europejskiego**

*Kelnerzy z Gospody w Hotelu Europejskim w Jeleniej Górze są nader zręcznymi żonglerami. Każdy z nich biegnie przez salę, niosąc olbrzymią tacę, na której kołyszą się z wdziękiem po 12 talerzy z zupą.*

*Te „latające talerze" budzą czasami przerażenie gości, zwłaszcza, gdy talerzyk zaczyna się tuż nad głowami biesiadników.*

*— Panie — woła jeden z gości do kelnera — ten talerz na niech pas uważa. Jeszcze mnie pan popaczy tą zupą.*

*Na to kelner z zimną krwią.*

*— Proszę pana... nasza zupa jest tak zimna, że nie zachodzi obawa poparzenia.*

**Mieszkańcy...**

*Kamiennej Góry, Kowar*

*Te miejscowości okolicznych dziękują za pośrednictwem „Szmerów Odry" kierownictwu PKS za wprowadzenie wygodnej komunikacji autobusowej, a uruchomienie nowej linii z Wałbrzycha do tychże miejscowości podgórskich. Będzie to wielka wygoda zarówno dla mieszkańców tych miejscowości, jak i wczasowiczów. Na dwa tej kursaj nowe, piękne autobusy „Skoda". Jak widać, PKS-owi nie szkoda „Skody" dla wygody podróżnych.*

**Kim-Ir-Sen**

Przewodniczący Koreańskiej Partii Pracy

# Walka narodu koreańskiego o jednolite, niepodległe, demokratyczne państwo

(Ciąg dalszy)

Wszystko to zapewniło zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego w północnej części naszej ojczyzny, której naród z wiarą kroczy naprzód na drodze utworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

Zupełnie inaczej ukształtowała się sytuacja w południowej części naszej ojczyzny.

Imperialiści amerykańscy, którzy odstąpili od moskiewskiego porozumienia trzech ministrów w sprawie Korei, świadomie storpedowali prace mieszanej komisji radziecko - amerykańskiej. Usiłowali oni przekształcić, a obecnie przekształcają południową część naszej ojczyzny w bazę wojenną dla realizacji swych agresywnych planów na wschodzie, w źródło surowców i w rynek zbytu dla monopolistów Wall-Street. Dlatego już odmówili oni przyjęcia słusznej propozycji Związku Radzieckiego w sprawie jednoczesnego wycofania z Korei wojsk radzieckich i amerykańskich w początkach 1948 roku oraz w sprawie umożliwienia narodowi koreańskiemu samodzielnego decydowania o własnym losie.

Imperialiści amerykańscy bezprawnie postawili sprawę koreańską na porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ i wykorzystując powołaną „większość" utworzyli tzw. „koreańską komisję ONZ", której zadaniem jest przeprowadzenie w przeprowadzono 10 maja 1948 roku separatystycznego wyborczego na południu.

Patriotyczne partie polityczne i organizacje społeczne, czy to narodu koreańskiego, uniżenie mężną walkę przeciwko separatystycznym wyborom w Korei Południowej, walkę przeciwko utworzeniu marionetkowego rządu.

Reakcja południowo - koreańska i imperialiści amerykańscy stosując siłę zbrojną, terror i groźby, urządzili w Korei Południowej haniebną inscenizację wyborów do tzw. „Zgromadzenia Narodowego" następnie zaś utworzyli reakcyjny marionetkowy rząd Li-Syn-Mana, składający się ze zdrajców ojczyzny, byłych agentów imperializmu japońskiego oraz agentury amerykańskiej.

Przywódcy przeszło 70 partii politycznych i organizacji społecznych zebrali się ponownie w czerwcu 1948 roku na wspólną konferencję, na którą zaproszono również przedstawiciele Północnej Korei, proklamować jednolitą, demokratyczną republikę Koreańską oraz utworzyć centralny rząd demokratyczny.

Wybory powszechne dopuszczalnych do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei przeprowadzone zostały w Północnej Korei w 1948 r. na ludniu i na północy kraju. Mimo okrutnego terroru reakcji w wyborach, na południu. Ko rei wzięło udział 77,52 proc. wyborców. W północnej części Korei, gdzie wybory były nieskrępowane, brało w nich udział 99,98 proc. wyborców.

Tak więc Najwyższe Zgromadzenie Ludowe jest zwołane zgodnie z prawem ustawodawczym, utworzonym na podstawie wyborów przeprowadzonych na terytorium całego kraju. Pierwsza sesja najwyższego zgromadzenia ludowego proklamowała Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną, uchwaliła konstytucję i utworzyła rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Rząd zatwierdzony na pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei jest rządem koalicyjnym. Reprezentowane są w nim głów ne partie polityczne i organizacje społeczne Korei Północnej i Południowej.

Rząd radziecki na prośbę pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei wycofał swoje wojska z obszaru naszego kraju, uznał Koreańską Republikę Ludowo - Demokratyczną i nawiązał z nią stosunki dyplomatyczne. Było to nowym przejawem stalinowskiej polityki pokojowej Związku Radzieckiego politycznych równoupraw nienia narodów i przyjaźni między nimi. Związek Radziecki raz jeszcze dał dobitny dowód poszanowania suwerenności i niezależności narodowej małych narodów.

Bohaterski naród Korei południowej coraz szerzej rozwija ogólno - narodową walkę o likwidację marionetkowego „rządu" Li-Syn-Mana, utworzonego wbrew woli narodu — przez imperialistów amerykańskich.

Odmiennymi drogami ida na razie Korea Północna i Korea Południowa. Różnice polityczne i ekonomiczne obu części na szego kraju z każdym dniem co raz dobitniej wskazują, że dwóch dróg wiedzie ojczyznę i naród nasz do rozkwitu.

Po wycofaniu się wojsk radzieckich z Korei, wojska amerykańskie przez dłuższy okres pozostawały w Korei Południowej. Imperialiści USA po zawarciu z antyludowym, marionetkowym „rządem" reakcyjnym „koreańskim" porozumienia, dotyczącego kształcili południowa część naszej ojczyzny w kraj kolonialny, zależny.

Korea Południowa w której rządzi zdradziecka klika Li Syn-Mana, stała się krajem nowoczesnego, faszyzmu, czasem — Zwiąsku.

Terror i represje stosowane przez lisymanowską bande zdrai nów oiczyzny w korzystaczyli z poparcia imperialistów amerykańskich i ich agentury „koreańskiej komisji ONZ". Wyniesione za nie tylko przeciwko elementom lewicowym, lecz również przeciwko elementom prawicowym, jeśli te wykazują najmniejsze dążenia niezależnowolenie z reakcyjnego reżimu.

Lisymanowska klika jawnie rozdula ostatnie dwa działaczy kultury, którzy nie chcą zadeklarować poparcia dla marionetkowego „rządu".

Przy pomocy broni imperialistów amerykańskich i terroru przy pomocy więzień i gwałtów, klika Li Syn Mana usiłuje utrzymać zniewolenie w Południowej Korei i gotową jest masowo mordować ludność.

Jest rzeczą naturalną, że w tej sytuacji przed wszystkimi patriotycznymi partiami politycznymi i organizacjami społecznymi Korei stanęło zagadnienie podjęcia konkretnych kroków mających na celu przywrócenie integralności terytorialnej i jedności naszej ojczyzny.

W końcu czerwca 1949 roku utworzony został jednolity demokratyczny front patriotyczny Korei, który zjednoczył 71 partii politycznych i organizacji społecznych rozmaitych kierunków politycznych.

Proponowała jednolitego demokratycznego frontu patriotyczne go pokoru w sprawie pokojowego zjednoczenia ojczyzny była krótka, jasna i słuszna. Zawierała ona następujące postulaty: natychmiastowe wycofanie wojsk amerykańskich z Korei Południowej, natychmiastowy wyjazd tzw. „koreańskiej komisji ONZ", będącej narzędziem imperializmu amerykańskiego i służącej jego inscenecji w sprawy wewnętrzne Korei, zagwarantowanie legalnego bytu i nieskrępowanej działności wszystkich demokratycznych partii politycznych i organizacji demokratycznych i organizacji społecznych, przeprowadzenia wyborów powszechnych na Korei Południowej i Północnej bez ingerencji państw obcych, przeprowadzenie zjednoczenia Korei Południowej i Północnej, rozstrzygnięcie przez sam naród koreański zasadnicza kwestia państwowego bytu.

Cały naród koreański gorąco poparł te proponycje jednakże proponycji tej nie przyjęła klika Li Syn Mana, która boi się narodu koreańskiego rozumiejąc, że nie może na istnieć bez poparcia amerykańskich sił zbrojnych.

Naród koreański rozwinął walkę o pokojowe zjednoczenie ojczyzny, likwidację marionetkowego „rządu", będącego złem na przeszkodą na drodze zjednoczenia naszej ojczyzny. Walka ta niepokoi imperialistów amerykańskich. Dlatego też z jednej strony klika Syngmana oni lisymanowska bande do prowokowania bandów zbrojnych w pobliżu 38 równoleżnika, aby stworzyć pretekst do ingerencji w sprawy wewnętrzne Korei. Z drugiej strony, ponownie postawili oni nielesznie sprawę koreańską na porządku obrad IV sesji zgromadzenia ogólnego ONZ. I tzy pomocy podsłuchiwanej „maszyny do głosowania" spowodowali wysłanie do Korei Południowej trzeciej „koreańskiej komisji ONZ".

„Komisja ONZ" usiłuje ocalić „rząd" lisymanowski od zagłady i przekształcić Koreę w wieczystą kolonię imperializmu amerykańskiego.

Nie jest przeto rzeczą przypadku, że w ostatnich czasach w związku z rozpoczęciem „dzia łalności" tzw. trzeciej „koreańskiej komisji ONZ" lisymanowska klika na rozkaz imperialistów amerykańskich krzyczy o konieczności wprowadzenia do Korei Południowej tzw. „sił policyjnych ONZ", oraz pod kierownictwem Mac Arthura przygotowuje się usilnie do zawarcia sojuszu z Japonią.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym).

## Z dziennika podróży do Z.S.R.R.

# Warszawa - Brześć

### Od specjalnego wysłannika APl dla „Słowa Polskiego"

**8 czerwca, Warszawa-Brześć.**

Jedziemy. Warszawa pożegnała nas jajkami na twardo, suchą kiełbasą i butelkami z napisem: „owoc w płynie". Ka żdy z wyjeżdżających otrzymał tego odpowiednią porcję. Zapsy owinięte są w różową bibułkę, a ten i ów z moich te warzyszy już szamocze się *za* zsunrkiem, by zabrać się *do* jedzenia.

Wagon kołysze. Za oknami przesuwają się szachownice chłopskich poletek, rozrzucone i ówdzie domki ze słomianymi strzechami, jakieś ugory.

Siedzący obok mnie Władysław Kucybała z gromady Wojśławice, woj. kieleckiego, wysoki, podziobany przez ospę, o wysokim, myślącym czole i małych głęboko osadzonych niebieskich oczach, zladł jak wszystko, co mu na drodze dali, a teraz zdjął marynarkę, rozpiął kołnierz koszuli i zagłębił się w czytaniu.

Zerkam przez ramię na kartkę. Kóry studiuje.

Acha, protokół zebrania miesżańców gromady Wojśławice, na którym Kucybała wybrany został delegatem na wyjazd do Związku Radzieckiego.

Poza krótkim wstępem, stwierdzającym, iż bezpartyjny Władysław Kucybała wybrany został na owego delegata jednomyślnie, reszta arkusza wypełniona jest sprawami, o które Kucybale wspólmieszkańcy gminy pole cili się dowiedzieć.

Czegóż tam nie ma!

#### Pytania

Ktoś pragnie wiedzieć, jakie są zarobki kołchoźników: inny — jak wyglądają ludzie w Związku Radzieckim; inny — jak się ubierają; inny — wie le wynosi przeciętny zarobek robotnika; inny — czy jak kto chce, to może się tam mo dlić; ktoś tam pyta, czy pra wda jest, że w Związku Radzieckim można dostać wszystko w sklepach. Pytań jest mnóstwo, na wszystkie Kucybała będzie musiał odpowiedzieć, bo się do tego na zebraniu zobowiązał.

Na razie czyta pilnie te pytania, raz po raz przesuwając ręką po rozwichrzonej czuprynie i lekko wzdycha. Wydaje się, że Kucybała sam ma te czy owe drobne wątpliwości i dlatego wzdycha.

#### Rozmowa w pociągu

Siedzący naprzeciw Tadeusz Mazur, wójt gminy Bestwowice, chudy, o zaciętym wyrazie twarzy, działacz ZSL-u, wyjął notes i robi z nim uwagi. Swój wyjazd do Związku Radzieckiego traktuje jako wspaniałą okazję, by czegoś się nauczyć, a to czego się nauczy zastosować u siebie. Między nim, a bezpartyjnym ją ne Banasiakiem, przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w gromadzie — Szewce Nagórne, województwa kieleckiego, dochodzi na ten temat do przyjacielskiej wymiany zdań. Do rozmowy przyłącza się Janina Kaczanowska, z gromady Mazury, woj. olsztyńskiego.

Kaczanowska — niżutka, szczupła blondynka, ma 22 lata, troje dzieci i męża, którego bardzo kocha. Do tej pory mieć twi się, jak też tam mąż da sobie radę, ale teraz przyłączyła się do rozmowy z zwaotownie przytaskiwanie Mazurowi.

Banasiak słucha uważnie i widać że argumenty trafiają mu do przekonania.

Przedstawicielka spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Augustowo, woj. białostockiego, Eufrozyna Wyszkowska zwierza się posłance Pietrzakowej ze swojego kłopotu. Syn jej, który optował na rzecz Związku Radzieckiego i przyjął ochotnictwo radzieckie, odsługuje teraz czynną służbę wojskową w marynarce na Dalekim Wschodzie. Wyszkowska chciałaby wysłać mu z Moskwy depeszę, aby przyjechał z nią się zobaczyć, lecz nie wie, czy syn dostanie urlop.

* * *

Skończyły się chłopskie poletka, za oknami widać teraz przesuwające się smugi piachu, ponoćnie Kucybała.

Ludzie stoją przy oknach, palą papierosy, mówią o urodzajach, o zbiorach.

Gdzieś w innym wagonie słychać śpiew. Pęd powietrza rwie melodię. Niespośób zrozumieć słów. Stukot kół zaczyna tracić swój równomierny rytm, pociąg zwalnia, za oknami przesuwają się budynki stacyjne. Granica.

#### Granica

Na peronie sylwetki WOPistów w zielonkawych drelichach i rogatych czapkach z czerwonymi otokami. Do wnętrza wchodzą oficerowie, zaglądają do przedziałów, gawędzą. Mo tovarysze cieną się do okien, ja czynię to samo.

Stacja jest pusta, senna, na małym trawniczku ogrodzonym drutem i zarzuconym papierami wielka tablica głosi: «Nie deptać trawników".

Potem pociąg rusza i dudniąc po moście na Bugu wjeżdża na gościnną radziecką ziemię.

Olśniewająco białe w jaskrawych promieniach słońca posągi Lenina i Stalina, usta wione na peronie w Brześciu — to pierwsza rzecz, która zrywa sen z oczu. Wysiedliśmy z pociągiem pociągu i stoimy na peronie koło swoich walizek, patrząc na owe posągi. Kobiet zdjął kapelusze, ktoś chrząknął, zresztą — cisza.

Obok nas kręci się radziecka straż graniczna w obcisłych, zielonych mundurach, złośnik wmontowane na słupach chrypią jakąś skoczną melodię, ktoś dyskutuje parkan, odgradzający stację od przydworcowego placu, wlądz wydziobne, śmuki sylwetki samochodów.

— „Pobiedy" — mówi ktoś z uznaniem.

— Pyre samochody — do daje ktoś drugi.

Ludzie zaczynają się poruszać, ten i ów obciera chust ką spoconą twarz, przedstawi ciel gminy Sarnowo, Kazimierz Karpiński, młody, przy stojny chłopak, szczerzy w P. u śmiechu zęby do jakiejś dziewczyny, która ma uśmiechem odpowiada.

#### Kobiety kolejarze

Pociąg, którym pojedziemy dalej, stoi już na torze. Piękne, na niebiesko lakierowane wagony, o szlachetnej linii. Koło wagonów kręcą się kobiety w jasnych perkalowych sukienkach i młotkami ostukują koła.

Obok kobieta w czerwonej czapce zawiadowcy rozmawia z jakiejś oficerem.

Ludzie się dziwią.

— Patrzcie — mówi Józef Garat z Jurkowic pod Sandomierzem — tutaj kobiety na kolejach pracują. A jakie fajne mają rękawice.

Istotnie. Kobiety mają na rękach rękawice, żeby sobie rąk nie niszczyć. Rękawice mają również spinacze kolejowi i ci, którzy wagony czyszczą i robotnicy, którzy nieda leko tor naprawiają.

#### Dwa wagony

Ktoś przyszedł i mówi że można już wsiadać do wagonów.

Wsiadamy.

Umieściłem walizkę na półce i idę do umywalni umyć ręce. Myję ręce i nie mogę skoncentrować jakiejś myśli, która kołacze mi się we łbie. Spoglądam przez otwarte okna na pociąg, który nas przywiózł z Polski. Stoi na sąsiednim torze, błyszczący, umajony w zieleniu, zakryty transparentami. Wlażnie wysiadają zeń celnicy radzieccy.

Wiem o co mi chodzi. Czysta, lśniąca umywalnia w wagonie radzieckim przypomina ją mi brudną, pełną pornograficznych rysunków i napisów umywalnię wagonu, którym tu przyjechałem.

Jest mi trochę wstyd, że celnicy radzieccy jeśli tam zajrzeli, wyjęli ten przykrzyd rysunek na dziksuów. Mam jednocześnie ciehy żal do kolejarzy polskich, którzy tak pięknie na zewnątrz wyczyścili wagony, a nie zajrzeli do umywalni.

Na peronie zebrało się sporo ludzi. Patrzą na nas, uśmiechają się, wymieniają między sobą uwagi. Gdy pociąg rusza machają w naszą stronę rękami. My machamy także, a potem Brześć zostaje za nami, niknie z oczu.

Jedziemy do Moskwy.

**Jacek Wełowski**

## 600 uczniów

### Studium Przygotowawczego we Wrocławiu

### wstępuje na wyższe uczelnie

Na Studium Przygotowawczym na wyższe uczelnie we Wrocławiu rozpoczęły się egzaminy końcowe. Słuchacze Studium (ok. 600 osób) — to synowie i córki robotników i chłopów, którzy zostali wydelegowani ze swych zakładów pracy w celu dalszego kształcenia się. Prawie wszyscy słuchacze Studium zorganizowani są w tzw. zespoły samopomocy w nauce.

Niezależnie od ZSN-ów, organizacja ZAMP przychodziła z pomocą słabszym uczniom, organizując dla nich kę repetycje.

O tym, jak dobre wyniki daje zbiorowe nauczanie, świadczy fakt, iż słuchacze **Janowski i Puchalski**, uzupełniwszy swe wiadomości w ZSN, stali się, przodującymi uczniami Studium.

## Nauka z płyt

### upowszechni muzykę

Departament Amatorskiego Ruchu Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki przystąpił do opracowania programu nagrań na płyty gramofonowe cyklów tematycznych, obejmujących główne zagadnienia z dziedziny muzyki.

Komplety płyt, opracowane wg. metodycznie ułożonych i wydrukowanych wykładów, zostaną rozesłane do Domów Kultury, świetlic, szkół i ognisk muzycznych, jako materiał do nauki o muzyce.

Płyty nagrane będą przez najlepszych wykonawców. Tekst muzyczny poprzedzony będzie popularnym wykładem. Poszczególne komplety płyt stanowić będą tematyczną całość.

Nowa ustawa sejmowa

# »Kodeks Rodzinny«

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego P. R. w dniu 27 czerwca 1950 roku uchwalone zostały następujące ustawy:

Kodeks rodzinny, przepisy wprowadzające kodeks rodzinny, ustawa o postępowaniu nie spornym w sprawach rodzinnych oraz w sprawach o pieczę nad kuratelą, ustawa o ustroju adwokatury."

**Nowe prawo rodzinne** do swego zakresu odpowiada 4 obowiązującym obecnie dekretom: o prawie małżeńskim, prawie małżeńskim majątkowym, prawie rodzinnym i prawie opiekuńczym. Dekrety te stracą swą moc obowiązującą z chwilą wejścia w życie Kodeksu rodzinnego, co nastąpi z dniem 1. 10. 1950 r.

#### Trwałość związku małżeńskiego

Na odcinku prawa małżeńskiego — nasze nowe prawo to ostatni stół decydowania na gruncie trwałości związku małżeńskiego. W odróżnieniu od państw kapitalistycznych, traktujących małżeństwo jako swego rodzaju umowę — w ustroju socjalistycznym małżeństwo traktowane być musi jako instytucja społeczna. Stąd wniosek, że związek małżeński nie może być rozwiązywany tylko i wyłącznie z woli stron, zaś rozwód, który traktować należy jako zło konieczne — udzielony może być tylko z ważnych powodów, gdy Sąd dojdzie do przekonania, że nie ma żadnej nadziei na dalsze utrzymanie związku małżeńskiego.

Sama zgodna wola stron — nie wystarczy do rozwiązania małżeństwa przez rozwód. Sąd skontrolować musi, czy podane przyczyny uzasadniają dostatecznie konieczność rozwodu i ustalić powody, które skłoniły stronę pozwaną do wyrażenia zgody na rozwód.

#### Rozwód — tylko z ważnych powodów

Art. 29 Kodeksu rodzinnego stanowi, że jeżeli między małżonkami nastąpił z ważnych powodów zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, aby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód. Rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małoletnich dzieci miało wskazywać na niemożność. Strona pozwoząca wyłączną winę rozkładu pożycia — nie może żądać rozwiązania związku małżeńskiego, chyba w wyjątkowych przypadkach i mając na względzie interesy społeczne — sąd — mimo braku tej zgody — może przez rozwód, jeżeli małżonkowie pozostają w długotrwałym rozłączeniu. Jeżeli sąd orzeka rozwód — małżeństwa są dzieci niepełnoletnie — sąd rozstrzyga zarazem o losie tych dzieci, przyczym decyzja przy którym z rodziców pozostawić dzieci i w jaki sposób zabezpieczyć materialnie ich byt — znajdować się musi w samej treści wyroku rozwodowego.

#### Równouprawnienie kobiety w małżeństwie

Nowy kodeks rodzinny realizuje w pełni zasadę równouprawnienia kobiety w małżeństwie, co znajduje swój wyraz w szeregu przepisów m. in. w przepisach dotyczących wzajemnych stosunków między małżonkami, w przepisach dotyczących obowiązku ponoszenia ciężaru utrzymania wspólnego gospodarstwa i wychowania dzieci, sprawowania władzy rodzicielskiej itd.

Daleko idące zmiany w stosunku do obowiązującego obecnie prawa — wprowadza kodeks rodzinny na odcinku stosunków małżeńskich pomiędzy małżonkami. Projekt przyjął mianowicie system wspólności mienia dorobkowego, który znacznie lepiej chroni interesy mężatki, niż system dotychczas obowiązujący. System wspólności mienia dorobkowego polega na tym, że wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa.

#### Wszystkie dzieci na równych prawach

Nowe prawo rodzinne stoi na gruncie usunięcia wszelkich różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa — a stanowiskiem dzieci pozamałżeńskich. Dziecko, którego rodzice nie są małżonkami — ma te same prawa co dziecko urodzone w małżeństwie — w szczególności Kodeks rodzinny stanowi — iż dziecko pozamałżeńskie ma prawo spadkowe również po ojcu i jego rodzinie.

Na odcinku przysposobienia na uwagę zasługuje przepis, iż przysposobić można tylko osobę małoletnią i to tylko i wyłącznie dla jej dobra. Ponadto zamiast sztywnej różnicy wieku, jaka istniała dotąd pomiędzy przysposabiającym i przysposobionym — Kodeks wprowadza normę bardziej elastyczną, w myśl której pomiędzy przysposabiającym i przysposobionym powinna istnieć odpowiednia różnica wieku.

#### Dochodzenie alimentów

Z Kodeksu usunięte zostały przepisy, dotyczące zaręczyn, jako instytucji będącej przeżytkiem ustroju kapitalistycznego. Nowy kodeks zajmuje się nowym znajdujemy szereg przepisów, mających na celu ułatwienie dochodzenia alimentów. Ułatwienie to m. in. polegać będzie na możliwości wytoczenia powództwa w miejscu zamieszkania powoda oraz na pomocy sądu w ustalaniu adresu pozwanego, jego miejsca pracy i wysokości zarobków.

*Wieczory teatralne*

## „Pieją Koguty" Józefa Bałtuszisa

### na scenie kameralnej P.T.D.

Mało sztuk o tematyce wiejskiej wystawia się na scenach polskich. Jeszcze mniej, ukazujących klasową strukturę wsi. „Pieją koguty" Józefa Bałtuszisa jest wyjątkiem, i to wyjątkiem, osiągającym wysoką rangę artystyczną.

Widzowi kojarzy się od razu „Niespodzianka" Rostwo rowskiego. O ile jednak „Niespodzianka" bazowała na legendach ludowych, na oryginalnej pieśni dziadowskiej, a źródła swoje wywodziła jeszcze z romantycznych dramatów Wernera, o ile w „Niespodziance" — jak w każdym dramacie epoki burżuazyjnej — decydującą rolę odgrywało fatum, przypadek, — „Pieją koguty" ukazują wyraźnie przyczyny zła na wsi kapitalistycznej. Tutaj chłop nie jest już ślepym narzędziem w ręku losu, a jedynym narzędziem biedoty chłopskiej nie jest walizka, pełna dolarów. Tutaj autor Bletwski wyraźnie ukazuje te siły, które są na wsi wsteczne i reakcyjne i te, które staną się kiedyś motorem przemian społecznych.

„Wy się z tymi ludźmi jeszcze spotkacie" — woła Anieliukie w epilogu dramatu — do bogaczy wiejskich. W sło wach tych brzmi echo nadchodzących dni buntu i sprawiedliwości.

I ten rozdział klasowy wsi, to nowe ukazanie wsi w jej nawarstwieniu społecznym jest pierwszą, nową zaletą dla dnią sceną dramatu Bałtuszisa.

Grupa bogaczy, intrygantów, dążących na wszelką cenę i wszelkimi środkami do wzbogacenia się, do zagarnięcia ziemi we swoje ręce, z Bikiemie na czele, odmalowana jest realistycznie i wiernie. Swoim zachowaniem się, swoi mi intrygami budzą oni zgrozę i nienawiść. Cel dydaktyczny dramatu został spełniony.

Nieco słabiej przedstawiona na jest grupa biedoty wiejskiej z najaktywniejszą w tym gronie, najbardziej świadomą, choć zdobywającą świadomość klasową na własnej skórze — Marytie, córką Bła żysa. Jest to zresztą los bohaterów pozytywnych. Ale i tutaj autor uniknął szczęśliwie wszelkiej pozy i sztuczności. Epilog jest naturalną konsekwencją całej fabuły, kończy się dramat niedmiała jeszcze wizją nowego, lepsze go świata. Upodleni, skrzywdzeni, czują w ustach gorycz buntu. Bunt przynosi wolność.

Warto poświęcić parę słów uwagi kompozycji dramatu: klasyczne jedności zaburzone zostają wprowadzeniem dwu punktów kulminacyjnych akcji: jeden z nich przypada na moment, kiedy Marytie wyzywa przed Bikiemie, to jej mąż i ona ukradli Rukienie pieniądze, drugi w sce nie ostatniej, kiedy Marytie, Łabutis i Anieliukie tworzą je den front — front biedoty wiejskiej przeciw intrygom i wyzyskowi bogaczy.

Pierwszy punkt kulminacyjny ma charakter dramatyczny i nie zapowiada jeszcze przeniesienia ośrodka ciężkości dramatu na zagadnienia społeczne.

Dopiero się to dopiero w akcie ostatnim. Świadomość krzywdy społecznej, gorący protest rodzi się z każdą chwi lą u Marytie, by wreszcie do prowadzić do wybuchu. Marytie zrywa z rodziną bogaczy, zrywa ze swoim zapijaczo nym mężem, w którym wyga sły ostatnie iskierki szlachetności uczuć i wyrusza w świat głosić hasło konieczności prze budowy ustroju — hasło sprawiedliwości społecznej.

Dramat zbudowany jest po mistrzowsku. Nie ma w nim zbędnych dłużyzn i deklamatorstwa, choć przeładowany jest momentami dynamicznymi, przez co wydaje się nieco za długi. Szkoda, że jest nieco za zbyt — niesamowity. Nie wiem, dlaczego nastrój groźny i niesamowitości ciągle się nakłada na przemianie z dramatami wizjami — niezależnie od tego, czy kształtował je realizm krytyczny, czy socjalistyczny. Wydaje się jednak, że nieco winni bonosi tu reżyseria.

Dramat Bałtuszisa — nieza leżnie od wrocławskiej audycji radiowej — wystawiony został przed paroma tygodniami na scenie Teatru Ziemi Opolskiej. Inscenizacja wrocławska jest drugą w Polsce. Dzięki ki swemu ciężarowi gatunkowemu, dzięki swoim walorom społecznym i artystycznym dramat Bałtuszisa, sezkolwiek odmalowuje stosunki we wsi północno-litewskiej, nie traci aktualności i u nas. W wieku wsiach należy on już dzisiaj do przeszłości, w wielu strasznszą jeszcze widma Rukienie i Powilasa Szkoda, że premiera zbiegła się z pilnymi pracami na roli: Związek Samopomocy Chłopskiej miałby bowiem piękne zadanie przed sobą bądź sprowadzenia jak najliczniejszych wycieczek wiejskich na spektakl wrocławski, bądź zaproszenia zespołu do bardziej aktywnych i pożytecznych odjazdów ze sceny świetlicowe wsi. Kontakt teatru ze wsią — jeszcze nieistniejący — mógłby być w ten sposób nawiązany i wzmocniony. „Pieją koguty" czynią w mieście wrażenie dzieła o swoim wartościowym artystycznym — na wsi czynilyby wrażenie stokroć silniejsze dzięki swemu realizmowi.

Zespół Państwowych Teatrów Dramatycznych we Wrocławiu wystawił sztukę Bałtuszisa bardzo starannie: przyczyniła się do tego reżyseria Czesława Daszewskiego, wydobywająca realizm i dynamizm sztuki na plan pierwszy, jak również i ten fakt, że ujrzeliśmy na scenie w wielu wypadkach po raz pierwszy w tym sezonie — zupełnie nowe twarze. Wspaniale odtworzyła swoją rolę bogatej chłopki Rukienie — Zofia Tymowska, a rolę komor nicy Anieliukie — Irena Netto. Trudną rolę Marytie, sta nowiącą przecież właściwą centralną postać dramatu, odegrała Halina Szczęśliwie w ostatnim akcie — Maria Kozierska. Pochwały należą się także Janie Nowicki, jako Błażysz, Władysaw Staszewski (Łabutis) doskonały był szczególnie w akcie trzecim (mimika), Pozostali: Hanna Chmielewska (Antanukas), Sabina Wiśniewska (Nenienie) i Henryk Jacek (komor) odegrali swoje role poprawnie. Słabiej wypadła para świadków: Bogdan Baer i Bulisz Dobrowolski. Być pijanym na scenie — to naprawdę wielka sztuka.

Scenografia Jerzego Szeskiego prosta i realistyczna, zgodna z duchem sztuki. Mam tylko pretensję do sposobu oświetlenia sceny: wielka kła sowa na wsi nie koniecznie musi toczyć się w ponurym cieniu, chociaż chce się to w pełnym słońcu. Wtedy i tu dzie przestają być widmami i słowa ich nabierają życia i krwi. Niech ducha „Wyzyskdziarek", zakorzenionego na scenie stoczył głębokie przemyśl dzi wreszcie piaskiem.

**Leszek Goliński**

BIBLIOTEKA WSB

Maria Horodyska

# Tę bitwę wygrała załoga

## Reportaż z fabryki skarpetek w Szprotawie

Na dole szara rzeka pieni się i burzy, bijąc w zapadłe bieśnie mi fal o kamienny fundament. Nad nią na czerwonej ścianie muru siedzi młody robotnik i pozwidując wesoło wybija jedną cegłę po drugiej. Nie uda się już uratować budynku, ale przez szybką rozbiórkę ocalą sie cenny materiał budowlany.

### Tu jeszcze jest pionierstwo

To tylko jeden fragment nieustępliwej walki, jaka w utrzymanie swego bytu prowadzi od pięciu lat III oddział Załogowego Zjednoczenia Dziewiarskiego w Szprotawie. Bo kiedy inne zakłady pracy po zwalczaniu początkowych trudności weszły już w fazę zupełnej stabilizacji, ich szprotawski dzieciak wciąż jeszcze żyje i pracuje w pionier skich warunkach.

Zaczęło się jak wszędzie. Z gruzów i zwalisk żadne pracy ręce wydobyły części maszyn, skompletowały je i w jednym budynku starej, stojącej nad Szprotawą fabryki, uruchomiły produkcję.

W roku 1945 stan załogi wynosił 50 osób. To był punkt wyjściowy, od którego krzywa produkcji poczęła biegnąć szybko w górę. W pierwszym roku produkcja trzykrotnie produkcja osiąga 100 procent, w drugim 128, a w trzecim 189 procent. Równolegle ze wzrostem ilościowym rośnie jakość wytwarzanych towarów, wykazując w roku 1947 85 proc prawy, a w 49 już 95 proc. Z roku na rok zwiększa się stan liczebny załogi wyrażając się obecnie cyfrą 520 pracowników. Zwiększa się także poziom zarobków. Zmiany te rozrostu ani ulepszeń nie można zanotować na tle wszechstronnego sukcesu fabrycznych są za ciasne i pozbawione nowoczesnych urządzeń wentylacyjnych.

Na obcym przybyszu wywierają niezbyt dobre wrażenie, które łagodzi dopiero rozmowa z ludźmi pracującymi w murach. Co za wspaniałe zgrany i zdyscyplinowany zespół.

W cewiarni drobna, jasna blondynka, zwinnymi ruchami wiąże watte nitki przędzy. Ma Maria Pelechata pochodzi zza Bugu. Męża straciła na wojnie i od 1946 roku pracuje w Szprotawie na siebie i dzieci. Dziś jest jedna z czołowych przodownic pracy, wyrabiając pomimo wysokiej normy kołowej 156 proc. normy. O akcji związanej z Apelem Sztokholmskim mówi z przekonaniem:

— To poleza nie tylko na podpisaniu listy, ale podpisując się, każdy musi pomyśleć o tem, wiele niszczeć przyniosła mu wojna, a jakie inne lata nie tylko teraz, gdy wie, że może spokojnie iść do pracy i że wróci do całego, nie zniszczonego domu.

### Racjonalizator Panek - dumą zakładu

W następnym dziale — w hali automatów skarpetowych baczne oko na bieg produkcji ma młody majster Józef Panek — pierwszy racjonalizator zakładu. On to wspólnie z mechanikiem Kowalskim skonstruował specjalny aparat do spawania igieł do automatów skarpetowych i wpadł na pomysł wstawiania jezyczków ze zużytych igieł do nadających się do produkcji. Ponieważ w dostawie tych igieł zdani jesteśmy jeszcze na zagranicę, zastosowanie na szeroką skalę ulepszenia Panka i Kwaśniewskiego zaje pozwoli tyvy olbrzymich oszczędności. Pomysł ich znajdzie się w tej chwili w trakcie badania przez komisję rzeczoznawców w Dyrekcji Głównej w Łodzi.

### Oszczędność z którą trudno się pogodzić

Automaty wyrzucają prawie gotowe skarpetki, dalecie jeszcze forma od tych, jakie widzimy na wystawach sklepów z męska konfekcją. Odbywają one teraz drogę sposobem tak prymitywnym, że ręce ręce rzecznika powinna się co naprawde wstydzić. Półfabrykaty bowiem, ładuje się na ręczny wózek, nawet na nieozumionych kołach, który potem ludzi pcha po brukowanej, biegna cej pod górę drodze, do oddalonego o 600 m budynku, gdzie mieszcza się dalsze działy produkcji. Oddział szprotawski nie dysponuje żadnym środkiem komocji. Nie ma auta, wozu, ani nawet prawdziwego ręcznego. Ale patrząc na nadmierny wysiłek włókarzy, odbywających co dzień kilkakrotną drogę w upał czy słotę, po wybrzyb bruku, trudno jest pozo-

dzić się z takim rodzajem oszczędności.

W hali szczepiarek, dzięki ma stosy zaszywania pozostawionego przez ich poprzedniczki otwory w dolnej części skarpet, z pochodzi kilkunastu pochłonętych robotą robiet, wyróżnia się sylwetka starszej robotnicy. To Stanisława Podlesna, jedna z najpopularniejszych postaci w fabryce. Mimo przekroczonej 60-tki jest pełna życia, energii, a miły uśmiech nie schodzi z jej czerstwej twarzy. „Mama" Podlesna to spec ekspert w swojej dziedzinie. Pracuje w dziewiarstwie od 40 lat, z łatwością wyrabia zamiast 27—36 par skarpet, figurując stale na liście przodowników.

Po powstaniu wyjechała wraz z mężem z Warszawy i po okrę sie tułaczki została na Dolnym Śląsku. Należała do pierwszej grupy robotników — pionierów szprotawskiej fabryki. Dzieci jej przykładowi i wskazówkom nie mające dotychczas nic wspól nego z przemysłem dziewczęta, stawiły się po kilku miesiącach zawodowymi dziewiarkami.

„Mama" jest dumna ze swoich pupilek. Ożarnia je szerokim ruchem ręki i mówi:

— Pierwszy raz w życiu mam taką brygadę, aż podziw mnie bierze jakie one są wszystko pilne i pojętne. A jak przyszły do nas — to każda z nich maszyny nidy nie widziała.

### Kobiety nie pozostają w tyle

W Szprotawskiej Fabryce Skarpet, 80 proc. załogi stanowią kobiety. One też nadają ton i charakter całemu zakładowi. Kierownik Józef Bazan, wsnano wany na to stanowisko ze zwykłego robotnika w Centralnym Zjednoczeniu, wyraża się o zespole z największym uznaniem.

— To chyba jeden z wyjątkowych zakładów, gdzie w ciągu roku nie było ani jednej nieusprawiedliwionej absencji, ani jednego wypadku bumelanctwa.

Ustawe o socjalistycznej dyscyplinie pracy zaloża pojęcia z pełnym zrozumieniem, choć do niej stosuje się ona może w nai mniejszym stopniu.

Załoga jest związana ze swoim warsztatem pracy nie tylko poczuciem obowiązku, ale poczuciem socjalistycznej wspólnoty. Kiedy w latach 1948 i 49 Dyrekcja Zjednoczenia nosiła się z zamiarem przeniesienia zakładu ze Szprotawy do Legnicy, wszyscy pracownicy włożyli maksimum inicjatywy i wysiłku, żeby do tego nie dopuścić.

Oni to sprawili, że kiedy w centrum miasta rozbiera sie część podmytej przez rzekę fabryki, na peryferiach przy ul. Przejazdowej, w kompleksie 5 mieszczonych budynków, powstaje z gruzów piękny nowoczesny obiekt. Buduje sie go sposobem gospodarczym, 35 ton wan na zakopanego w lesie i zwieźli na teren budowy.

Cenny i trudny do zdobycia drut zbrojeniowy wyciągnęli ze zamiłem. Cegły dostarczono rozbierane ruiny. W oczach rosnie wspaniała fabryka.

Za trzy miesiące w jej lasnych i obszernych halach przy ponad tysiącu maszynach stanie 600 osobowa załoga, która zapałem i wytrwałością wywalczyła swój zakład pracy dla szczęścia miasta.

Maria Horodyska

## Codzienny film

# Stracone szanse

*Wspaniały szybkobiegacz Zatopek ostatnio posmutniał.*

*Codziennie obok wiadomości sportowych rozczytuje się w depeszach. Na czole sportowca pojawiają się zmarszczki zadumy.*

*Zastyrmy go, gdy pochylony nad gazetą odczytuje wiadomości z ostatniej chwili.*

*— Złe jest! — powiada wskazując na gazetę.*

*— Dlaczego? Dziwimy się — właśnie dużo dobrych wiadomości.*

*— Może dla was... ale nie dla mnie...*

*— Jakto czy pan nie cieszy się z naszych osiągnięć...*

*— Bardzo się cieszę... ale widzi pan — miałem pewne nadzieje...*

*— Czyżby miały okazać się płonnymi?*

*— Niestety — im bardziej wczytuję się w ostatnie depesze — tym czarniej widzę mą przyszłość.*

*Nie pojmujemy dobrze słów szybkobiegacza i prosimy go o wyjaśnienia.*

*Zatopek namyśla się przez chwilę, po czym mówi.*

*— Widzi pan — moim marzeniem było stanąć do przyszłej Olimpiady...*

*— Aha...*

*— Bym przekonany, że będę miał pewne szanse...*

*— No i co?*

*— A teraz widzę, że wszelkie moje szanse zostały przekreślone.*

*— Dlaczego?*

*— Nie czytał pan komunikatów depesz? Jak ci amerykańscy sztabowcy tam szybko uciekają. To są dopiero szybkobiegacze! Jeżeli USA ich wyśle na Olimpiadę, to moje szanse przepadły zupełnie...*

*Grot.*

## FACHOWCY POSZUKIWAN

**40 robotników - robotnic niewykwalifikowanych do prac w ZOM zatradni natychmiast Zakład Oczyszczania Miasta w Jeleniej Górze, ul. Wyzwolenia 2. Warunki pracy w układzie zbiorowego (kompletne umundurowanie, deputat opałowy).** K-2230

**Kwalifikowane pielęgniarki i piastunki do żłóbka i przedszkola poszukiwane natychmiast. Fabryka Baterii, Wrocław, ul. Gen. Sikorskiego 28-30.** K-2308

**Referentkę - maszynistkę zaangażuje natychmiast Fabryka Środków Kawowych w Bierutowie k/Oleśnicy. Zgłoszenia bezpośrednio w Fabryce w Bierutowie, lub w Centrali Wrocław, ul. Stalina 210.** K-2292

**2 biegłe maszynistki, 1 referenta transportowego, 1 laborantkę oraz 3 strażników przemysłowych zatrudni od zaraz Fabryka Środków Kawowych we Wrocławiu, ul. Stalina 210. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym.** K-2291

**4-ej wychowawcy - nauczyciele lub wychowawczynie - nauczycielki z prawem nauczania w szkołach podstawowych do dzieci 8 sc. pilnie potrzebni od zaraz do Prewentorium w pięknej podgórskiej okolicy. Płaca wg. umowy zbiorowej plus całodzienne wyżywienie i mieszkanie. Zgłaszać się pod adresem Prezydium CZPB w Bielawie, ul. Wysoka Nr 3.** K-2281

**Księgowego bilansistę, księgowego, chemika, majstra mydlarskiego zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Siła". Zgłoszenia: ul. Nowogrodzka 32.** K-2311

**Technika budowlanego z długoletnią praktyką przyjmiemy. Wrunki do omówienia u Kier. Personal. Spółdzielni „Budowa", Rynek 8.** K-2321

**Rachmistrz, kontysta, kucharz, 2 woźni, potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Państwowy Zakład Szkolenia Handlowego, Fredry 18 V p. p. kój 503.** K-2310

**Kontystów przyjmie natychmiast Kontrolnia Jedwabiu — Wrocław ul. Ruska 46.** K-2320

**Sekretarke-maszynistkę przyjmie od zaraz Spółdzielnia „Tricot", Wrocław, Stalingradzka 34, biuro personalne.** K-2309

**Nauczycieli zawodu (instruktorów) Galanterii Skórzanej, Drzewnej (Zabawkarstwo), Introligatorstwa, Tapicerstwa od odmianowania, Obuwia Dziewiarskiego, Szczotkarskiego. Nauczycieli wszystkich przedmiotów do Liceum Administracyjno Handlowego (Spółdzielczego) Wychowawców. Nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących i wychowania fizycznego. Pielęgniarki dyplomowane zatrudni od 1. 9. 1950 r. Państw. Zakł. Szkol. Inw. Wojen. i Wojsk. Nr 2 we Wrocławiu, ul. Inwalidzka 17—19. Podania składać do 15. 8. 1950 r. Dla zamiejscowych przewidziane mieszkania.** K-2263

## OBWIESZCZENIA

**Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzieliło ob. Schüttenhelmowi Wojciechowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Przybylski.** 3968

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**OKAZYJNIE do sprzedania meble, radio, pianiny i inne przedmioty domowego użytku. Wiadomość ul. Szczytnicka 32/7.** 3972

**BLACHĘ duralminową do mlismetra grubości ku pie. Henryka Pobożnego nr 8 m. 2.** 3981

**NSU 350 ccm sprzedam Oławska 82. Warsztat. godzina 17—18.** 3968

**SPRZEDAM samochód Fiat NSU na chodzie, zapasowy silnik Krzyki, Jaworowa, leg. Klub Dobrej**

**SPRZEDAM motor „Imperium" 500 ccm, stan olbry. Wiadomość Olszewskiego 19.** 3967

**SPRZEDAM motocykl Zündapp 350 ccm. Wrocław - Oporów, Stańki 11.** 3967

### ZGUBY

**ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Jel. Góra, leg. wojskową, legitymację wojskową, leg. klub dobrej Kasiaki, zamieszkałego czak Zdzi., Jel. Góra, ul. Świerczewskiego 5.** K 2323

**ZGUBIONO karte ewakuacyjną na nazwisko Bielarska Janina pod. 18—30. Wrocław, ul. Kościuszki 12.** K 2314

**UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. szkolną na nazwisko Zygmunowska Ewelina, Jel. Góra.** K 2315

**SKRADZIONO leg. Zw. Zaw. dla członka Kowalczyk Zofia, Jel. Góra, ul. Sowiańska 3.** K 2316

**UNIEWAŻNIAM dwie nie czatki. Państwowe Kamie niołomy Bazalt Nr. 194 z Zarządu Gminy i Dyr. Zakładu Pochłonięcia Rzyszard ... Wrocławska, Mystyczna D. 12 i teczke ... zatrudnienia. K 2317**

**UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę: „Jedności Pracy Rzu. Wcdl. Stowarzyszenie Pracy i Użytkowników z odp. ... we Wrocławiu ul. Stalina 77, sklep Nr 21.** 3966

**UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek wymeldowania na nazwisko Wowrzykowska Felicja.** 3961

**ZGUBIONO legitymacje Zw. Zaw. Prac. Zdrowia Stańkiewicz Genowefa.** 3974

**ZGUBIONO legitymacje Zw. Zaw. Nr 52588 na nazwisko Terelak Zofia.** 3975

**ZGUBIONO odcinek wymeldowania ze Zgorzelca na nazwisko Nowak Regina.** 3973

**UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, wydany przez PZUW Oddział Wojewódzki Wrocław na nazwisko Dańczewski Jan.** 3963

**ZGUBIONO karte rejestracyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Mel Wrocław, Kołłątaja 19.**

**ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe RKU Wrocław na nazwisko Wszędybyl Marian.** 3969

**SKRADZIONO zaświadczenie OUL Nr. 4255 z 1948 na nazwisko Danuta Mitaszkiewicz, ur. 1. 10. 29 Przesplasie, ale kupona 16/50 spisany 24 kwietnia 1950 r. Wrocław, Oborniczego, Wrocław Cherbiński.** 3967

**ZGUBIONO indeks WSH Tabliczka Danuta Praca zwrócić Trzebnica 48/7.** 3962

**UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną na nazwisko Anna Lewicka, uczennica kl. IIX szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego IV.** 3965

**ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane RKU — Bolesławiec, Kopii Hupel, Nowina 8, pow. Dzierżoniów.** 3964

### WOLNE POSADY

**POSZUKUJĘ od zaraz osobę, która zajmie się domem i wychowaniem 2 dzieci od 5-ti lat. Zgłoszenia w godzinach 17-ej. Gdańska Piłrowickiego 16, Zabłocie.** K 2324

**POTRZEBNA pomoc domowa. Warunki dobre. Wrocław, Chrzebrzo 20/2.** 3960

**POTRZEBNA pomoc domowa. Dobra warunki. Tel. pisowa 23 (Krzyki) za Bolesławiec pod. 18—30. 3967**

**POTRZEBNA od zaraz pomocnica lub wychowawczyni do kobiecego dziecka, gyszemej dziewczyny. Świerczewskiego 27 1 p.** 3972

**SAMODZIELNA do rodziny z dzieckiem 1 lat. Wrocław, Spychorzańczyk 4 m. 3 — rano.** 3959

### LOKALE

**MIESZKANIA 4—5-pokojowe, ogrzewanie, kuchnia z dogodnym pokoiem rowerowym, kosztem mo. poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do „Słowa" pod dorasc.** 3976

**2 POPOJE, kuchnia zaraz sprzedam. Wiadomość Zgłoszenia: Zakład Ubrania Zyweczer Stary Zamek.** 3970

**POKOJU umeblowanego poszukuje student nocnym. Zgłoszenia Kołłątaja 16 m. 2.** 3970

**OSTAPIE mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, Oferty „Słowo" 34011.** 3968

**POKOJU umeblowanego oraz rodzinie poszukuje urzędnik. Cena obcenia. Zgłoszenia pod „Środmieście".** 3969

### LEKARSKIE

**UDW. T. DENTYSTA IGNACY LEWANDOWSKI powrócił — przyjmuje Wrocław, Kukasowicz 16 (Kościelna) Curie-Skłodowskiej.** 3966

### POSZUKIWANIA RODZIN

**ROLL Anastazje, ostatnio zamieszkała Jesterna, po wojnie Wrocław, obecnie nieznana z miejsca pobytu, ma wywoz mat. Bronisława — Wrocław, ul. Łużyckiego 22/8 do spełnienia się w sprawie zaj. zmarłego.** 3968

### RÓŻNE

**WYNAGRODZĘ zwrot teczki wraz z dokumentami. Podróżowałem przypadkowo, bezostawienie na przystanku, Wapienna 24 pp.** 3977

**SERDECZNIE dziękuję dr BIERNACKIEMU Wl. za wyleczenie dziecka z zapalenia płuc i różyczki. Helena D.** 3962

**SKLEP komisowy przy ul. Kionowicza 1, Jel. Góra w likwidacji. Zawiadamia o odebraniu rzeczy oddanych do sprzedaży.** K 2318

## Listy do SŁOWA

### Nie chcemy takich sklepów

### Co na to zarząd spółdzielni?

„W dniu 3 lipca, będąc w przejeździe z Wrocławia do Lubania i przesiadając się w Legnicy, udałem się ze stacji kolejowej do miasta, celem zakupienia wędlin. Chciałem wejść do sklepu nr 24 Spółdzielni Wędliniarskiej „Zjednoczenie". Była godzina 10,20. Drzwi zamknięte. Wewnątrz sklepu gadowały sie trzy osoby, a przed drzwiami stał szereg klientów, nie mniej ode mnie oburzonych na tak postępowaniem obsługi wędliarni.

Z kolei, udałem się do sklepu nr 1 samej spółdzielni przy ul. Kamiennej. Wprawdzie sklep był otwarty i zaopatrzony w wyroby, jednak ekspedientka z niewiadomych przyczyn odmówiła sprzedaży.

Do następnych sklepów nie chodziłem, gdyż wyszedł godzina 11- a o tej porze koczy się przedpołudniowa sprzedaż mięsa w sklepach jest śnienie.

**Zamieszczamy list naszego Czytelnika, wierząc, iż niezbędnymi stosunkami w poszczególnych sklepach zajmie się zarząd spółdzielni „Zjednoczenie", który pouczy swoich pracowników o sposobie obsługiwania klienów i poślie nam odpowiednie wyjaśnienie.**

### Jeszcze o niedociągnięciach gos...

### Szkło nie jest do jedzenia

**Przed kilku dniami zrobiliśmy przegląd wrocławskich lokali zbiorowego wyżywienia. Nasza notatka, była opartą na wynikiu kontroli przeprowadzonej przez komisję i czynnik społeczny. Dziś powracamy do tego tematu, przytaczając list nadesłany nam przez jednego z naszych Czytelników.**

„3 lipca, po pracy, wraz z jednym z kolegów, udaliśmy się do gospody nr 15 przy ul. Traugutta na obiad popularny. Obsługa — grzeczna i zwykła. Smakowity zupa zjedliśmy prędko, ażeby nie pozwolić wystygnąć drugiej potrawie — kaszanka z młodymi ziemniaczkami.

Kiedy bacznie przyglądnąłem się mojemu kalafiorowi — by

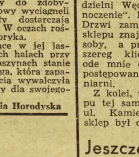

zdumiony. Pod przyprawioną bułeczką, wbity był potrawę... spory kawałek szkła (1,5 cm kw.) „Smacznego" przystawkę do zamówionego obiadu popularnego zwiększyłem kierownikowi: gospodarzowi, gdyż wiśnie ja i szkło znalazło się w kalfiorze zapewne przez... nieuwagę jednego z kucharzy".

**Tyle nasz Czytelnik. Zwiększy strony obecny dodatek często napływają do nas listy w których czytelnicy skarżą się na niedociągnięcia, zaczynając jarzyn, podawany do obiadu. Sądzimy, że ty wiele dla komisyjnego zadnieniem, zajmą się kierownictwa gospod.**

### Mieszkańcy ul. Nowowiejskiej proszą patrole M.O. o interwencję

**Od mieszkańców ulicy Nowowiejskiej, Słowiańskiej i okolic otrzymaliśmy list zbiorowy, w którym czytamy: „Zwracają nas o ciałym zakłócaniu spokoju w ciszy nocnej przez pijanych osobników, wracających do domów wtedy, kiedy inżnie pracy odpoczywają przed nową, twórczą pracą, oczekującą ich następnego dnia.**

**W liście przytoczony jest konkretny wypadek:**

„I lipca br. o godz. 4 kilka osób powracających z nocnej libacji wywołało na ulicy łaną awanturę, że sami wyrwi nie snu musieliśmy uspokajać.

Chcemy dodać, iż wypadki takie powtarzają się prawie codziennie".

Nie prosimy pijanych osobników zakłócających cisnocna o umiarkowanie swych zapędów. Zwracamy się z prośbą do patroli MO, aby szczególną uwagę otoczyły kolice ulicy Stalina, a niektóre daty karne i noclęg w areszcie, powinny skłonić „bezrobotnych nierobów" do zaprzestania kłótni i awantur.

## Tak się nie robi

# Źle postąpił motorniczy

„2 lipca o godz. 20.04 na przystanku tramwajowym w pobliżu „Wesołego Miasteczka" miał miejsce nieprzyjemny incydent. Do wozu tramwajowego „1" nie zdążyło wsiąść kilka osób. W tym starcy i kilka dzieci.

Widząc to, konduktorka do czepnego wozu dała dwukrotny sygnał dzwonkiem, co oznacza, „motorowy — stop!" Niestety, nawet sygnał powtórzony w pierwszym wozie nie zwrócił uwagi motorowego, który zatrzymał wóz przed pierwszym sygnałem.

Co by było — zadaje pytanie nasz Czytelnik — gdyby odzwiedzający park nie dostego, iż kilka osób zdążyło wsiąść do tramwaju dostego — że ktoś dostał pod koła tramwajowe?"

**Listu nie zaopatrzymy w nym komentarzem. MZK szczególnie raz pouczyć swych motorowniczów o ich obowiązkach.**

## Instytucje odpowiadają:

### Dzieła zbiorowe Słowackiego już wkrótce dotrą do odbiorców

W związku z naszą notatką pt. „Kiedy zostaną wydane zbiorowe dzieła Słowackiego" zamieszczoną w Nr 173 „Słowa" otrzymaliśmy od Wydawnictwa Ładu Narodowego Osolińskich wyjaśnienie, kiż zamieszczamy z małymi skrótami:

„Opóźnienie wydania „Dzieł" Juliusza Słowackiego w pierwszym terminie wynikło z dwóch przyczyn: trudności redakcyjnych, związanych z koniecznością uzupełnienia edycji nowymi materiałami i z koniecznością przestawienia produkcji fabryki papieru na wyrób wysokogatunek papieru, wymagającego do „Dzieł".

Prace druku został przekroczony wskutek trudności technicznych w drukarnicach wrocławskich, które w pierwszej kolejności wykonywały prace związane z podręcznikami szkolnymi.

Stan obecny prac wydawniczych wokół „Dzieł" przedstawia się następująco: Wszystkie tomy z wyjątkiem X w pierwszym rzucie 5 tys. egzemplarzy są już całkowicie wykończone, tom X wydrukowany jest w 70 proc., ostatnie arkusze przechodzą etap korekty. Ukończenie ostatniego tomu przewidziane jest na 22 lipca.

Ponieważ Wydawnictwo stanowiło rozsyłać wydania kompletach starannie wybranych w dotychczasowych tego pudłach tekturowych, wysyłka pierwszych 5 tys. egzemprzy rozpocznie się dopiero od tego terminu.

Druk drugiego rzutu „Dzieł" niezależnie od pierwszego przeprowadzamy w Gdańsku. Ukończenie go i rozesłanie do nie prenumeratorom, przewidziane jest na wrzesień.

Wydawnictwo zgadza się kowicie ze zdaniem autora artatki, iż powinno się dotrzymać terminów, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy to wydawnictw przeznaczonych dla najszerszych mas społeczeństwa. Wstecy, dotrzymanie go zależało tylko od Wydawnictwa, które zapewnia tak numeratorów „Dzieł" Słowackiego, jak i czytelników „Słowa", że rozumie dobrze zaczenie społeczne tej edycji dokłada wszelkich starań, wydanie to zostało wykonane jak najlepiej i w możliwie krótszym terminie.

# SŁOWO sportowe

## Dziś na ringu w Hali Ludowej
## rozpoczyna się wielka batalia pięściarzy ZS „Gwardia"

**Dziś o godz. 11-tej w Hali Ludowej rozpoczną się ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia „Gwardia".**

**Przez 4 dni, wrocławianie będą mieli możność oglądania czołowych pięściarzy polskich, którzy zjechali do Wrocławia, by ubiegać się o tytuły mistrzowskie.**

**Przez ring przewinie się około stu pięściarzy z różnych Województw i przez kilkanaście kilometrów Europy — Ka sperczaka, Antkiewicza, Komuny, Trąckowicka, Pankego, Krawczyka, Iwańskiego, Szymury, Kołczyńskiego i Archadzkiego.**

**Walki zapowiadają się interesujące, jest to bowiem pierwsza poważniejsza impreza bokserska w tym sezonie. Będą b. zacięte, gdyż młodzi walczyć będą o prawo zakwalifikowania ich do czołówki, a starzy zawodnicy, zechcą udowodnić, że słusznie należy im się miejsce w gronie najlepszych.**

**Będziemy mieli możność zorientowania się, czy przerwa wiosenna nie wpłynęła ujemnie na formę i kondycję naszych czołowych bokserów.**

**Nie chcemy typować zwycięzców, gdyż liczymy się z możliwością niespodzianek. Żadne bowiem jeszcze mistrzostwa lub zawody nie obeszły się bez nich. Czy i w tych zawodach będą one miały miejsce zobaczymy już w najbliższych dniach.**

**Wrocławianie, którzy są gospodarzami zawodów, przyzto wali się bardzo starannie do ś-dniowej batalii. Będą one bowiem zarazem sprawdzianem umiejętności „gwardzistów" przed oczekującymi ich już w niedługim czasie spotkaniami finałowymi o wejście do ligi.**

**Rewia pięściarstwa polskiego sa spod znaku „Gwardii", któ ra rozpocznie się dziś w Hali Ludowej, zgromadzi napewno rekordową ilość widzów, którzy wykażą swą postawą, wyrobieniem sportowym i obiektywną oceną walk, iż słuszną jest powierzenie nasze mu miastu organizacji tak poważnej imprezy sportowej. Ja ka są bezsprzecznie ogólnopolskie mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia „Gwardia".**

## Krakowska Garbarnia niedzielnym gościem piłkarzy Pafawagu

W najbliższą niedzielę na boisku Pafawagu odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy jedenastkami miejscowego Pafawagu i wieleladera I ligi Związkowca Garbarni Kraków.

Garbarnia przyjeżdża do Wrocławia w najbardziejszej składzie ligowym: z Bożkiem, Parpanem II i Nowakiem na czele.

Do niedzielnego spotkania Pafawag wystąpi w wzmocnionym składzie. Ujrzymy znów w roli obrońcy Chełczyńskiego oraz kilku nowo pozyskanych graczy.

Do spotkania więc w niedzielę o godz. 18-tej na stadionie Pafawagu.

*Zatopek w biegu na 5 km w czasie spotkania CSR — Polska*

## Kolczyk - Zenderowski - Kapała najciekawszym pojedynkiem trójmeczu żużlowego

Wszyscy miłośnicy sportu motorowego z zniecierpliwieniem oczekują niedzielnego trójmeczu żużlowego o mistrzostwa pierwszej ligi. Start czołowych zawodników Polski zapewni imprezie tej odpowiedni poziom. Wszystkie trzy drużyny posiadają w swoich szeregach doskonałych zawodników. I tak w barwach Kolejarza - z Rawicza zobaczymy reprezentanta Polski — Kapałę. Warszawski Związkowiec posiada swego asa atutowego w osobie wicemistrza Polski — łódzkiego Ogniwa zaś wystąpi dwukrotny pogromca Smoczyka - Kołczyk.

Jak więc widzimy, sam pojedynek tych trzech zawodników dostarczy wrocławskiej widowni wiele emocji.

## Nadzieja polskiego piłkarstwa na obozie wrocławskim
### Wywiad z trenerem Koncewiczem

W poniedziałek rano Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej na stadionie olimpijskim przyjął w swe mury nowych gości. Do przebywających już tam juniorów PZB przybywają się kadra juniorów PZPN — nadzieja naszego piłkarstwa.

Bliższych szczegółów dotyczących obozu młodych piłkarzy dowiadujemy się od „wodza" naszych nowych gości — trenera PZPN Koncewicza.

Jakkolwiek sympatyczny trener na wstępie bezskutecznie próbuje nas przekonać, że nasze pytania to tylko „zwyczajnie głowy", to jednak chętnie udziela nam wyczerpujących odpowiedzi.

Jakiego naszego obecnego pobytu całkowicie odpowiada wymogom obozu. Z wyznaczonych na obóz zawodników nie przyjechało jeszcze 4 graczy z terenu Zgrzeszczyn.

„Czy jesteście zadowoleni z organizacji?" — zwracamy się z następnym pytaniem.

„Poprawią się z dnia na dzień" — pada lakoniczna (a jakże wymowna) odpowiedź.

„W każdą niedzielę" — ciągnie dalej trener Koncewicz — drużyny składające się z uczestników obozu wyjeżdżać będą do poszczególnych miast Dolnego Śląska, gdzie z miejscowymi drużynami rozegrają przyjacielskie spotkania. Będzie to nasz skromny wkład w akcję popularyzowania piłki nożnej. Na wzmocnienie obozu reprezentacja juniorów PZPN, mecz z reprezentacją Wrocławia".

Kończąc naszą krótką pogawędkę pan intendentant (który widocznie przygotowany był na dłuższą „mękę") zapraszą nas do częstszego „zajrzyjnięcia" do obozu. Z zaproszenia tego napewno skwapliwie skorzystamy. (grek)

## Gratulujemy

**Znany piłkarz Ogniwa re prezentant okręgu — Edward Lasecki wstąpił onegdaj w związek małżeński.**

**Z okazji tej redakcja „Słowa" przesyła sympatycznemu sportowcowi najserdeczniejsze życzenia.**

## Dookoła Pucharu Davisa
## Tenisiści wyjechali do Szwecji

*W poniedziałek w nocy wyjechała z Warszawy do Szwecji drużyna tenisistów polskich, która w dniu 15—15 bm. rozegra w Bastad półfinałowe spotkanie o puchar Davisa w strefie europejskiej z reprezentacją Szwecji.*

*Do Szwecji wyjechali tenisiści: W. Skonecki, H. Skowecki, Fiątek i Chytrowski. Zawodnikom towarzyszy jako kierownik ekipy, wiceprzewodniczący PZT — inż. Olszowski, przedstawiciel GKKF — Łysakowski oraz red. Tomaszewski.*

*Zawodnicy mają rozpocząć trening w Bastad już od środy, by przyzwyczaić się do piłek produkcji szwedzkiej, którymi ma być rozegrane spotkanie półfinałowe. Piłkami tymi tenisiści polscy jeszcze dotychczas nie grali.*

## Komunikaty

Treningi sekcji piłkarskiej Związkowca odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17-ej na stadionie Pocztowca (Krzyki).

* * *

Zarząd KS DOZPN zawiadamia wszystkich sędziów piłkarskich z terenu Wrocławia, że w piątek, 7 bm. odbędzie się Plenarne Zebranie o godz. 18-tej w lokalu DOZPN.

Nieobecność na zebraniu musi być pisemnie usprawiedliwiona.

* * *

Zarząd DOZPN wydał dla członków władz tutejszego Okręgu i Podokręgów Piłki Nożnej nowe legitymacje członkowskie, upoważniające do bezpłatnego wejścia na wszystkie imprezy piłkarskie na terenie Dolnego Śląska.

Nowe legitymacje są koloru jaskrawo-czerwonego i posiadają na okładce wyciśnięty napis: „D. O. Z. P. N.", przy czym format ich jest trochę węższy pozostały bez zmiany.

Dotychczasowe (stare) legitymacje zostają wycofane i tracą swą ważność z dniem 15 lipca 1950 r.

## ...ścig kolarski ...trasie zamkniętej
### ...działem zawodników Częstochowy

...wiadane zawody kolar- ...Pafawagu na trasie zam- ...ej, odbędą się w niedzie- ...inie 10 na Grabiszynku.

Start i meta znajdować się będą przed stadionem Pafawagu ul. Benedyktka Pollitta.

Przewiduje się start w dwóch kategoriach — dla licencjonowanych, na dystansie 100 km i dla kartowiczów 50 km.

W wyścigu tym kolarze wrocławscy będą mieli poważnego przeciwnika w kolarzach z Częstochowy, którzy zapowiedzieli już swój udział.

## ...simultana" ...strzów

...chownicy

...ZAWNO-ZDRÓJ (men). ...k niedziele w sali Domu ...ej ul. „Kowa Pilsudsiego ...mistrz Związku Radziec ... — WERASOW rozegrał ...mach Międzynarodowego ...ch Szachowego „Simul ...na 20 szachownicach.

...ciwko mistrzowi wysią ...szachiści miejscowych Uz ...sekcji „Górnika", „Spój ...Energetyk" oraz szachi ...zeszeni przy Domu Kul ...w Szczawnie.

...strz Werasow nie prze ...dnej partii, z natomiast ...sował z mistrzem Wal ...ha juniorów — Wachem ...pikrchem.

...o jest druga kolejna „simultańska", jaką roz ...ają mistrzowie radzieccy.

## Kajakowe mistrzostwa Polski na Odrze w Szczecinie

W okręgu szczecińskim rozwój sportów wodnych postępuje coraz szybciej. Wpływają na to przede wszystkim doskonałe warunki terenowe, jakie posiada Szczecin i jego okolice.

Tok temu zorganizowano Okręgowy Związek Kajakowy, a obecnie powierzono mu organizację mistrzostw Polski, które odbędą się na Odrze w Szczecinie, w dniach 15 i 16 bm. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Przewiduje się udział ok. 200 zawodników z całego kraju. Przed mistrzostwami zrzeszenia sportowe Związków Zawodowych organizują obóz kondycyjny.

Dotychczas napłynęły już zgłoszenia od najlepszych kajakarzy, z olimpijską parą Matlikowską — Gierczyk oraz mistrzem Polski w biegu górskim — Folwarcznym na czele. Jedną z najciekawszych konkurencji będzie pojedynek mistrza Polski Kozierasa (Szczecin) z olimpijczykiem Jeżewskim.


...ołatnika
...portera
...szczenie sportowe „Spójnia" w teren zawodowa ...ca i działacza ob. Ma...
...Przepytania co na ...Dolnego Śląska w kluby kolach związkowych lekkoatletycznej. Tego...ńbej lekkoatletycznej ...wadzany w klubach i ...ma na celu spopularyzowanie i zdobywanie nowych ...Sprawny do pracy i ...W skład trójboju ...skoki, rzuty i biegi. (N)

...ermierze Budowlanych ...ają w dniu dzisiejszym ...arszawy, gdzie wezmą ...w Drużynowych mi...Polski w walce ...mety. W skład ekipy ...ch wchodzą: Bogdan ...Zjednicki, Sokołowski, Śmiałowicz Szawłowski. (N)

...dniu 23 czerwca został ...ołowany nowy zarząd ...Klubu Łyżwiarzy ...a Sportowego. Pre...ta został inż. Mi...ka Siedzika. ...nieście się będzie ...Grand. (N)

...szenie Budowlanych ...je w bieżącym i przy...tesiącu szereg obozów ...wo - kondycyjnych w ...ą pow. Kłodzko. (N)

...i pływacka KKS Pu...zawiadamia, że tre...ki prowadzone przez ...anowskiego odbywają ...dy i piątki od godz. ...Będziemy mieli możność zorientowania się, czy przerwa


## RADIO

**7 lipca 1950 r. (Piątek).**

5,55 Dzien. 6,10 Aud. dla wsi 6,30 Dzien. 6,40 Dzien 6,05 Gimn. 6,15 Konc. 6,45 Dzien 7,10 Gimn. 7,30 Tańce i pieśni polskie 8,00 Muz. 8,05 Muz. i komunik. 8,30 Aud. szkolna dla obozów wczas. 8,50 Muz. radz 9,05 Skrzynka PCK 9,45 Inform. 9,50 Orkiestra Boulanger'a 10,10 Aud. dla przedszk. 10,15 „Mikrokult" — powieść 11,35 Mozart — Arie 11,37 Hejnał 12,01 Dzien. 12,05 Chwila muzyki 12,30 Aud. dla wsi 12,45 Mat. Aud. 16,00 Dzien. 16,30 Kompozytor tyg. — Edward Grieg 17,00 Podradnik fęz. 17,15 Rytmy tan. 17,30 Aud. dla młodz. 17,45 Z kraju czynu pracy 18,00 Polskie pieśni masowe 18,20 „Ciężcy żywot" — powieść K. Makuszyńskiego 18,40 Jan Seb. Bach — Sonata Nr 3 19,00 Aud. dla Junoś. 19,15 Jesienna — Oberek 20,00 Dzien nik 20,40 Utub. mel. 21,10 Aud. dla wsi 22,00 Ludwik van Beethoven — kwartet smyczkowy 22,45 Muz. tan. 23,00 Chat. wiad. 23,15 Mozaika ulubionych mel. 24,00 Hymn.

Program II

15,30 Konc. 14,00 Redlickr. 14,15 Dzien. 14,20 Muz. tan. 14,30 Mozaika muz. 14,55 Mówią książki 15,10 Muz. — Sonata D-dur na dwa fortep. 15,30 Aud. dla Świetlic dziec. 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,25 Nadom. dzieci 16,35 Muz. 16,45 Aud. dla młodz. 17,00 Konc. 17,45 Aud literacka 18,15 Muz. lud 18,45 „Śpiewajmy — aud. satyr. 19,00 Aud dla Junoś. 19,15 Konc. symf. dla Dzien 20,40 Utub. mel. 21,15 Jan Sebastian Bach — Suita E-dur 21,30 Wszechn. red. 22,00 Aud. dla Junoś. 22,15 Aud. owiet. 22,25 Aud. słowno-muz. dla wsi 23,00 Dzi. wiad. 23,15 Mozaika ulub. mel. 24,00 Hymn.

60

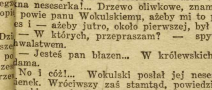

# LALKA

*...nacy Rzecki, przyjaciel Stanisława Wokulskiego i zarazem stary ...ulnik w jego sklepie pilnie czyta gazetę, w której chodzi o ...pamiętniki, Z rozrzewnieniem wspomina zwłaszcza kampanię wę ...ską z 1849 r., śmierć przyjaciela Katza i swoją wdzięczę po Ra ...*

— Jest pan Wokulski? Pewno nie ma, spodziewam się... ...ak mówię z panem Rzeckim? Zaraz to zgadłam... Co za ...na nesserka!... Drzewo oliwkowe, znam się na tym. Niech ...ę pan pyta Wokulskiego, ażeby mi to przysłał, on wie mój ...es i — ażeby jutro, około pierwszej, był w Łazienkach...

— W których, przepraszam? — spytałem, oburzony jej ...ierwem.

— Jesteś pan blazen... W królewskich! — odpowiada mi ...dama.

— Co i cóż?... Wokulski posłał jej neseserkę i pojechał do ...ieci. Wróciwszy z ewa stamtąd, powiedział mi, że... w Ber...o zbierze się kongres dla zakończenia wojny wschodniej... ...ogres jest!...

— Ach! — woła — cóż to za piękny wazon!... Z pewności ...ciuka majolika, znam się na tym... Powiedz pan panu ...kulskiemu, ażeby mi go przysłał i... (tu dodała szeptem) ...powiedz mu pan jeszcze, że pojutrze, około pierwszej...

Gdy wyszła, rzekłem do Lisieckiego:

— Zatóż się pan, że pojutrze będziemy mieli ważną po...ę z wiadomość.

— Niby trzeciego czerwca?... — odparł śmiejąc się.

— Proszę sobie jednak wyobrazić nasze miny, kiedy przyszedł ...ten telegram donoszący... o zamachu Nobilinga w Berlinie!... Ja ...ę, że padnę trupem, Lisiecki od tej pory zaprzestał już ...przywoływań żartów na mój rachunek i co gorsze, zawsze ...pytuje mnie o wiadomości polityczne...

Zaprawdę! strasznym nieszczęściem jest wielka reputacja. Ja bowiem, od chwili kiedy Lisiecki zwraca się do mnie jako do „poinformowanego", straciłem sen i resztę apetytu...

Cóż dopiero musi się dziać z moim biednym Stachem, który utrzymuje ciągłe stosunki z tym panem Collinsem i z tą panią Melitonową...

Boże miłosierny, czuwaj nad nami!...

Już kiedym się tak rozgadał (dalibóg, robię się plotkarzem), więc muszę dodać, że i w naszym sklepie panuje jakiś niezdrowy ferment. Spędzanie pięć miesięcy nieładu (czy kiedy marzyć o czymś podobnym stary Mincel!) ale — nie ma jedności. Klejn i Lisiecki, jako dawniejsi, trzymają tylko z sobą, resztę zaś kolegów traktują w sposób nie powiem pogardliwy, ale trochę z góry. Trzej zaś nowi subiekci: galanteryjny, metalowy i gumowy, znowu tylko z sobą się wdają, są sztywni i pochmurni. W prawdzie poczciwy Zięba chcąc ich zbliżyć biega od starych do nowych i ciągle im coś perswaduje; ale niebożak ma tak nieszczęśliwą rękę, że antagonizci, po każdej próbie godzenia, krzywią się na siebie jeszcze szkaradniej.

Może, gdyby nasz magazyn (z pewnością jest to magazyn, a w dodatku pierwszorzędny magazyn), otóż, gdyby on rozwijał się stopniowo, gdybyśmy co rok przybierali po jednym subiekcie — nowy człowiek wskąpiłby między starych i istniałby harmonia. Ale jak od razu przyjdą pięciu ludzi świeżych, jak jeden drugiemu czasto wchodzi w drogę (bo w tak krótkim czasie nie można ani towarów należycie uporządkować, ani każdemu określić sfery jego obowiązków), jest naturalnym, że muszą wyrządzać się niesnaski. Nie, ale co ja tam mówię, ja się wdawać w krytykę czynności przynępała i jeszcze człowieka, który ma więcej rozumu, aniżeli my wszyscy...

W jednym tylko punkcie godzą się starzy i nowi panowie, a nawet pomaga im Zięba, oto: jeżeli chodzi o dokuczenie siódmemu naszemu subiektowi — Szlangbaumowi. Ten Szlangbaum (znam go od dawna) jest mojżeszowego wyznania, ale człowiek porządny. Mały, czarny, zgarbiony, zarośnięty, słowem — trzech grzeszy nie dałbyś za niego, kiedy siedzi za kantorkiem. Ale niech no gość wejdzie (Szlangbaum pracuje w wydziale ruskich tkanin), Chryste olejson!... Kręci się jak fryga; dopiero co był na najwyższej półce na prawo, już jest przy najniższej szufladzie na środku i w tej samej chwili znowu gdzieś pod sufitem na lewo. Kiedy zacznie rzucać sztuki, złaje się, że to nie człowiek, ale machina parowa; kiedy zacznie rozwijać i mierzyć, myśle, że bestia ma ze trzy pary rąk. Przy tym rachunkiem zawołany, a jak zacnie rekomendował towary, podsuwać kupującemu projekta, odrądywać gęsta, wszystko niezmiernie poważnym tonem, to słowo honoru daję, że Mraczewski w kąt lezie. Szkoda tylko, że jest taki mały i brzydki: musimy mieć chłopaka jakiego, ale głupiego a przystojnego chłopaka za pomocnika dla dam. Bo wprawdzie z ładnym subiektem damy dłużej siedzą, ale za to mniej grymaszą i mniej się targują.

(Swoją drogą, nieciekawy nas Róg spotkamy od strony klienteli. Ja może dlatego nie mam odwagi do małżeństwa, że ciągle widuję damy w sklepie. Stwórca świnta formując cud natury, ukryła kobietę, z pewnością nie zastanowił się, jakiej klęski narobi kupcom).

Otóż Szlangbaum był w całym znaczeniu porządnym obywatelem, a mimo to wszyscy go nie lubią, gdyż — ma nieszczęście być szkaradnym.

W ogóle, może od roku, uważam, że do starzoskonych rośnie niechęć: nawet ci, którzy przed kilkoma laty nazywali ich Polakami mojżeszowego wyznania, dziś zwą ich Żydami. Zaś ci, którzy niedawno podziwiali ich pracę, wytrwałość i zdolności, dziś widzą tylko wyrysk i szachrajstwo.

Słuchając tego, czasem myślę, że na ludzkość spada jakiś mrok ciemnych, podobnych do nocy. W dzisiejszy świat, który dowodzą, że Żydzi krwi chrześcijańskiej używają na mace i że powinni być w prawach swoich ograniczeni. Nam kule nad głowami inne wykrzykują hasła, nowiedzcy, 1848?

Taki stan rzeczy w osobliwy sposób oddziaływa na Szlangbauma. Jeszcze w roku zeszłym człowiek ten nazywał się Szlangowskim, obchodził Wielkanoc i Boże Narodzenie, i z wszystkiego najwierniejszy katolik nie zjadał tyle kiełbasy, co on. Pamiętam, że gdy raz w cukierni zapytano go:

— Nie lubisz pan loców, panie Szlangowski?

Odpowiedział:

— Lubię tylko kiełbasę, ale bez czosnku. Czosnku znieść nie mogę.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

*Szczerze*

## Nocleg dla chorych

Wrocław siedziba Akademii Lekarskiej, rozporządzającej wielloma klinikami, jest Mekka dla chorych z całego Dolnego Śląska. Przyjeżdżają oni nie tylko z własnej woli, szukając pomocy u specjalistów, ale przede wszystkim skierowywani są przez prowincjonalnych lekarzy Ubezpieczalni Społecznej.

Chorym tej drugiej kategorii chcielibyśmy dziś parę słów poświęcić. Zazwyczaj przyjeżdżają oni do Wrocławia w godzinach południowych lub późnołudniowych, w których kancelarie przyjęć w szpitalach czy klinikach już nie działają. Zdarza się również, że w klinice nie ma wolnego miejsca dla chorego i na miejsce trzeba poczekać. I tu zaczyna się tragedia. Chory nie wie co ma ze sobą zrobić, w hotelach nie ma miejsca, przywatnie mało kto zdecyduje się na przyjęcie kaszlącego do szpitala. Zazwyczaj pozostaje albo powrót do domu, albo przenocowanie w poczekalni kolejowej.

Sprawa zostałaby od reki rozwiązana z chwilą utworzenia szczególnego hotelu dla tego rodzaju chorych przyjezdnych. Mogłby oni, mając skierowanie z Ub. Społ. zamieszkać w nim na wet i przez kilka dni. Coś w rodzaju takiego hotelu istnieje już we Wrocławiu, ale ani nie odpowiada potrzebnym warunkom, a poza tym nikt prawie nie wie o tej instytucji. Sądzimy, że poruszonym problemem zajmie się Ubezpieczalnia jak i komisja zdrowia WRN.

TUWICZ

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Brak pielęgniarek** dzieci skłonił Ministerstwo Zdrowia do zorganizowania Szkoły Pielęgniarstwa Pediatrycznego. — Kurs trwać będzie 2 lata. Zapisy przyjmuje Szkoła Pielęgniarstwa Pediatrycznego przy ul. Krakowskiej 28 do dn. 15 sierpnia. Wymagane: 9 klas szkoły podstawowej, ukończenie lat 18 i nie przekroczone 30. Internat i nauka — bezpłatne.

■ **Próżne są wołania** do PSS o otwarcie Gosnody na Biskupinie, bo spółdzielnia wnosi sprzód w tym roku nie utworzy. Może za to zająć się ta sprawa Wrocławskim Przedsiębiorstwo Gastronomiczne.

■ **Młodzieżowa Brygada** ZMP do walki z analfabetyzmem z terenu III Dzielnicy zgłosiwszała się do 22 lipca zbiąć opieka 3 kursy dla analfabetów i przez pomazanie słabszych kursantom przyświecać termin egzaminu. Postanowiono również zorganizować 3 nowe kursy obsłużiwane przez ZMP. owców. Wrocławska brygada III Dzielnicy wezwała wszystkie brygady do współzawodnictwa.

■ **Ofiarnie pracowali** w akcji społecznego odgruzowania Placu Grunwaldzkiego pracownicy Lasów Państwowych, 80 robotników tramwajów oraz pracownicy Zieloności PPD. Do tej pory nie widać na Placu Grunwaldzkim pracy... Karłowiczan.

■ **Handlowe kursy** kwalifikacyjne organizuje z dniem 3 września Zakład Wiedzy Handlowej. Będzie to kurs księgowości I stopnia dla zaawansowanych, oraz dla bilansistów i rewidentów. Informacje: ul. Bocsak - Haukego 32 — od 17—19-tej.

■ **W Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła** zmienił się prezes: ustąpił ob. Feliks Anielowicz

# WROCŁAW

### Zobowiazania lipcowe

## Więcej nowych sklepów MHD

### Uchwały pracowników administracji i sprzedawców

Na krajowym zjeździe aktywu kierowniczego MHD w Warszawie, dyrektor wrocławskiego MHD ob. Prackl złożył w imieniu załogi zobowiązanie otwarcia do 22 lipca 142 sklepów, zamiast zaplanowanych 125 oraz uruchomienie do 31. XII. — 180 placówek, czyli o 78 więcej niż zaplanowano na rok 1950. Zobowiązanie to podjął wrocławski MHD w ramach czynu lipcowego.

W tej chwili masowo napływają zobowiązania lipcowe pracowników administracji, sprzedawcy, jeza kierowników sklepów. Zobowiązują się oni do zaostrzenia socjalistycznej dyscypliny pracy, lepszej obsługi klientów, podniesienia estetyki wnętrz swych placówek, do przedłużenia czasu pracy i przedłożenia norm obrotowych.

W odpowiedzi na apel załogi „Domu Pani" odpowiedziała załoga sklepu Nr 6 zobowiązując się wykonać miesięcz ny plan obrotów za lipiec do 22 tego miesiąca. W lipcu sklep ten będzie otwarty o 2 godziny dłużej czyli od 8 do 20-ej. Załoga postanowiła równ ież wstąpić gremialnie do TPPR oraz odgruzować ten kw. powierzchni przy pl. Dominikańskim.

Pracownicy sklepu Nr 85 do prowadzą do porządku magazyny, będą oszczędnie gospodarować prądem elektrycznym oraz o 35 proc. zmniejszą kosz ty pakowania towaru.

Przodująca sprzedawczyni MHD ob. Karmiera Bocheńska, która wykonała ostatnio 140 proc. nowej normy, wezwała w ramach czynu lipcowego całą załogę MHD do wzięcia udziału w odgruzowywaniu terenu pod nowy dom KM PZPR.

Załoga sklepu Nr 117 przy ul. Nowotki zobowiązała się w lipcu przekować o godzinę dłużej i pieniądze uzyskane w ten sposób przekazać na ręce Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, montowując swe zobowiązanie tym, że „pokój jest dla nas najważniejszy".

Pracownicy sklepu Nr 24 we zwali do współzawodnictwa dlu gofalowego kolegów z Brochowa (sklep Nr 72).

W MHD nie zapomniano rów nież o zobowiązaniach kształcenia nowych kadr. Kierownicy sekcji branżowych postanowili przeszkalać systematycz nie pracowników fizycznych (sprzątaczki) by mogli oni przejść na etaty pracowników umysłowych.

Zaś dział szkoleniowy podjął się stworzyć grupy samokształceniowe w zakresie wyżonywanych w przedsiębiorstwie funkcji oraz otoczyć specjalną opieką awansowanych.

(Wac)

## Wciąż potrzebne kadry księgowych

### kształci Zakład Wiedzy Handlowej

Zagadnienie księgowość w handlu i przemyśle uspołecznionym jest sprawą ważną. Zarządzenia władz wymagają ce uledniolenia księgowości, powodują, że nawet zawansowani księgowi muszą zapoznać się z nowym systemem prac. Ponadto bieg życia wymaga przygotowania coraz to nowych kadr księgowych, ● to trzy muszą zająć miejsca w handlu i przemyśle uspołecznionym.

Kadry te kształci Zakład Wiedzy Handlowej, podlegają cy DOSZ-owi. Ostatnio gdy ło się uroczyste zakończenie kursów pięciomiesięcznych, zorganizowanych przez Zakład. 536 osób ukończ● ło kurs z wynikiem pomyślnym i w najbliższym czasie rozpoczną pracę w handlu i przemyśle uspołecznionym. 80 proc. kursantów jest pochodzenia robotniczo - chłopskiego.

Przed rozdaniem dyplomów dyrektor Zakładów Wiedzy Handlowej dr. Bartyński zgło sił rezolucję, potępiającą agresję imperialistów amerykańskich na niezależną Ludową Republikę Koreańską, kto rą 500 absolwentów oraz zro ło wykładowców przyjęło wśród hucznych oklasków.

Z pocztem wezwiska roz poczęto się dalsze kursy, na które zapisy już się rozpoczęły. (—)

## Transport węgla i koksu

### Koszty furmanki i przewozu tramwajowego

Sprawa zaopatrzenia domu w opał na miesiące zimowe staje się coraz bardziej paląca i wymaga szybkiej działalności. Specjalnie przedsiębiorstwa przewozowe zajmują się dowozem węgla czy koksu do domów. Cena transportu waha się w zależności od odległości od 500 do 700 zł za tonę.

Wielkie instytucje i zakłady pracy potrzebujące większej ilości opału będą się mogły zwrócić do MZK, które uruchomiły jak już o tym pisaliśmy masowy transport węgla i koksu. Mieszkańcy bloków również mogliby skorzystać nowić się nad tymi możliwość ciami i wykorzystać je. Przy większej ilości zapotrzebowania na opał dostawa masowym transportem tramwajowym wyniesie znacznie taniej aniżeli przez indywidualne do wozy samochodami czy furman kami. Za jedną lorogodzinę MZK żądają 450 zł, lora wo zi 8 ton. W transporcie masowym jednorazowy dowóz mu si obejmować co najmniej 4 lory. Na uwagę zasługuje jeszcze sprawa znoszenia opału do piwnic.

## widowiska IMPREZY

**Teatry**

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Pięć Kogutów".

MŁODEGO WIDZA, godz. 19 — „Okno w lesie"

**Muzea**

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pl. Wojewódzki.

MUZEUM HISTORYCZNE — W. Ratuszu

**Wystawy**

WYSTAWA DOROCZNA PWSSP, Plac Polski 34

WYSTAWA SZTUKI DZIECKA — w Muzeum Państwowym — Pl. Wojewódzki.

**Repertuar kin**

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Ont maja ojczyzne" (radz.), godz. 16,30, 18,30, 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Poszukiwacze złota" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Kiopatra" (fran.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„PAWILON" — Park Kultury — „Dzień w życiu pewnego rolnika" (czesk.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„GLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Sen o miłości" (fran.), godz. 16,30, 18,45 i 21.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — Decyzja prof. Milasa" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności codz. godz. 14, 20, 21; „Z Moskwy" — Wiosna Targi Poznańskie", „Zabytki architektury" i „Budujemy Rudągwęglowiec".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Sumienie" (czesk.), godz. 14, 16,15 i 20,30

„FALA", ul. Bol. Krzywoustego 286 „Konfrontacje" (radz.), godz. 20, Czynne w czwartki, piątki, sobotę i niedziele.

„LETNIE, ul. Oleszewskiego 15 — „Moja miłość" (radz.), godz. 21.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingradzka 54 — wyświetla codz. od godz 9—21 „Indie"

OGRÓD ZOOLOGICZNY, ulica Wróblewskiego 1 — otwarty codziennie od 8 do 20.

**Nocne dyżury aptek**

„Chrobrym", Pl. Solny 41

„Murzynem", Pl. Solny 3

„Aniołem", Szczytnicka 38

DO Ratuszem, Pasarska 57

DYŻURY POGOTWIA CHIRURGICZNEGO — ul. Sportowa Wojewódzkim, ul. Wszystkich Świętych 1 (tel. 26-83).

## Wielkie zainteresowanie stonką

### Opisujemy raz jeszcze wygląd owada

— Panie redaktorze, czy to jest stonka ziemniaczana — pyta się nas po kilka osób dziennie, przynosząc w pudełkach od zapałek przeróżne żuki i owady, znalezione w ogródkach działkowych.

Czyżby nawet tu we Wrocławiu groziła naszym ogrodom inwazja najniebezpieczniejszego szkodnika płodów ziemnych, słynnego Żuka Colorado? Niestety tak, właśnie nie dawno, bo 29 czerwca na działce Smagały w Żernikach Starych wykryto ognisko stonki ziemniaczanej. Znaleziono jednego owada i kilkadziesiąt larw. W tej chwili żuk ten jest już całko wicie unieszkodliwiony, znajduje się bowiem w blaszanym pudełku, w biurku inż. Rutkowskiego, kierownika od działu rolnego Zarządu Miejskiego. Inżynier nasz poważna obawa, że na terenie naszego miasta może się znaleźć jeszcze nie jeden taki nie wielki i niepozorny żuk, i stać się głową „rodzinki" liczącej kilkadziesiąt młodych osobników.

Stonką ziemniaczana jest to żuk nieco większy od pospolitej biedronki, o pancerzu czarnym w żółte pasy i łebku na kraplanym brązowymi kropkami. Nie jest ona podobna do żadnych innych szkodników ogrodowych. dlatego odszukanie jej nie jest rzeczą trudną.

W tym roku ogrody są poważnie zaatakowane przez szkodniki drzew owocowych. Walka z nimi jest prowadzona zbyt opieszale. Zarząd Miejski w roku bieżącym prze prowadził akcję niszczenia szkodników, w wyniku której opryskano 15.000 drzew owocowych. Zarząd Miejski nie mógł, niestety zrobić więcej, ponieważ posiada do swej dyspozycji zaledwie 20 apara tów opryskowych, z których 10 jest nieczynnych. Jak zwykle: brak — kredytów.

(sed)

## „Adrema"

### na usługach miasta

Już w niedługim czasie mieszkańcy Wrocławia będą otrzymywali wszelkie nakazy płatnicze, zawiadomienia itp., wysyłane przez MRN na specjalnych druksach, sporządzanych przez „adrę" w miejska.

Adrema, jest to zespół specjalnych maszyn drukarskich, z których jedne wytłaczają na specjalnych blaszkach zadany tekst, zaś inne nadpisują drukują ten tekst na odpowiednich maszynach drukarskich.

Dużym kosztem pieniędzy i pracy b. Zarząd Miejski doprowadził adremę do porządku. Aktomsty drukują kilsze dla kar tątek, które obecnie są sporządzane dla wszdziału podatkowe go (opracowuje się podatek od lokali). Ozółka adrema miejska składa się z 5 wytłaczarek oraz 3 specjalnych maszyn drukarskich, zaopatrzonych w selekcyjne wytłaczacze.

Zatrudnieni pracownicy przeszli specjalne wyszkolenie zarówno przy wytłaczarkach, jak i przy maszynach drukarskich. Ze względu na skomplikowany charakter maszyn, są one odpowiednio konserwowane przez specjalisty ob. Nikiewicza.

Z uwagi na potrzeby ewidencji, przewiduje się sporządzenie kartotek dla wszystkich mieszkańców miasta. (—)

## Z SALI SADOWEJ

## Odtruwał denaturat

### aby wódka mniej kosztowała

Alfred Szmude, zam. we Wrocławiu, ul. Rzeźnicza, lubił od czasu do czasu zaglądać do butelki ob. Poniewoża. Ta wódka jest napojem drogim, a Alfred Szmude nie uważał za stosowne przemęczać się ja kąkolwiek pracą, więc na normalne kupno wódki nie posiadał pieniędzy. W długich godzinach bezczynności wpadł na sprytny pomysł: zakupił większą ilość spirytusu denaturowanego i urządzenie w pobliżu rafinerię, produkował wódkę, nadająca się do picia.

Ku nieszcze sąsiadów i znajomych Alfred Szmude wraz z małżonką urządził w miesiącu marcu i kwietniu kilka hucznych libacji z wódką własnego wyrobu.

Sprawę zostaniesz Alfreda Szmude miało jednak krótki żywot. Urzędnicy Ochrony Skarbowej ujawnili przestępczy proceder, a prokurator sporządził przeciwko Alfredowi Szmude akt oskarżenia.

Oskarżony przyznał się do winy i wyjaśnił, że przefiltrował 4 litry spirytusu, nie zdając sobie sprawy, że jest to zabronione.

Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie w Sądzie Okręgowym. (Zet)

## Szoferskie harce

Przy ul. Podwale Oławskie, kierowca samochodu ciężarowego nr 94059, należącego do ZOM, jadąc z wielką szybkością przy mijaniu platformy konnej, potrącił wózek ze zwojami papieru, obsługiwany przez 52-letniego ob. Michała Sternockiego, zam. przy ul. Kaźmierza Wielkiego 42. Wskutek samochodu został pokaleczony w prawą rękę i kolano oraz doznał innych obrażeń cielesnych.

Szofer szybko odjechał. Pierwszej pomocy kierowcy udzielił pokaleczonemu pracownicy Biura Centrali Zlomu.

**Piszemy listy do „Słowa Polskiego"**

## Każdy czytelnik „Słowa" korespondentem i współredaktorem

## Wielki konkurs lipcowy

*„Słowo Polskie", pragnąc w pełni odzwierciedlić życie Wrocławia, szczęśliwych i ciężkich pracy, wszystkich dzielnic, ulic i bloków, pragnie zwerbować korespondentów-czytelników „Słowa", pozostających w stałym kontakcie z redakcją.*

*W tym celu ogłaszamy dziś na miesiąc lipiec konkurs pt.*

*„PISZEMY LISTY DO „SŁOWA".*

*Konkurs ten, który trwał przez czerwiec, przyniósł bardzo ciekawe wyniki i pozwolił nam wciągnąć do współpracy z pismem znaczną ilość korespondentów miejskich. Dla korespondentów tych zorganizowano już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia naradę z zespołem redakcyjnym „Słowa" w celu omówienia warunków współpracy.*

*Biorąc udział w drugim, lipcowym konkursie „Piszemy listy do „Słowa", zamyślajcie:*

*Piszcie o Waszym zakładzie pracy, o Waszej ulicy, o Waszym domu. Piszcie o Waszych osiągnięciach i bolączkach, we obowiązujący sposób. Pamiętajcie, wszystkie słowa krytyki, wyrażone przez uczestników konkursu czerwcowego zostały uwzględnione, przy czym przeprowadzono interwencje w ulicach i usunięto niedopatrzenia.*

*Najlepsze listy konkursu lipcowego, zarówno pod względem treści, jak i formy, zamieszczane będą systematycznie, w miarę napływania, na stronie miejskiej „Słowa", tak, jak to się działo w czerwcu.*

*Przypominamy, że nagrodzeni i wyróżnieni Czytelnicy otrzymają legitymacje korespondentów „Słowa" i nawiązywy zostanie z nimi bezpośredni kontakt w celu instrukcji i ulepszenia form współpracy. Z kręgu korespondentów miejskich i terenowych wyrosną nowe kadry dziennikarstwa polskiego.*

*Listy miejscy nadsyłać przez cały lipiec; im prędzej, tym lepiej. Wyróżnieni korespondenci otrzymają bony do zrealizowania we wrocławskim PDT. W pierwszych dniach sierpnia wszyscy korespondenci będą zaproszeni na naradę do Redakcji „Słowa". Każda drukowana korespondencja honorowana jest według stawek dziennikarskich.*

*Każdy Czytelnik — korespondentem i współredaktorem „Słowa"!*

Ciekawe artykuły
piękne zdjęcia,
dużo humoru
w TYGODNIKU AKTUALNOŚCI
PRZEKRÓJ
W-142

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMIAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-64, 27-65, 54-64. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środy i piątki 12—13, — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

PRENUMERATA i odbiorem na miesiąc 120 zł, mies. i zamiejscowa z przesyłką pocztową 132 zł mies. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch", konto PKO VIII-1363.

F-1-35030

## Baseny betonowe w mieście

### będą przystosowane do kąpieli

Prezydium MRN energicznie zabrało się do zagadnienia kąpielisk rzecznych. Wsuwanie przez nas postulaty zostały przyjęte uwzględnione. w szczególności jeżeli chodzi o umieszczenie tablic, zakazujących kąpania się w miejscach niedozwolonych. Tablice takie umieszczone zostana na wszystkich brzegach rzek i kanałów w obrębie miasta, w odstępach co 200 m. do dn. 10 bm.

Zalatwiona ma być wreszcie sprawa basenów betonowych. Zajmie się nią Miejska Straż Pożarna i przystosuje je do celów kąpieli zarówno dla starszych jak i dla dzieci. Przy każdym basenie umieszczona będzie tablica wykazująca głębokość wody.

Poza istniejącymi już kąpieliskami uruchomią Miejskie Zakłady Kąpielowe nowe przy ul. Na Grobli. W sumie będzie my mieli na razie 5 kąpielisk: na ul Różanka, Morskie Oko, Na Grobli, Basen na Stadionie i Basen na Oporowie.

W specjalnym zarządzeniu Prezydium MRN przypomina, że podawanie i spożywanie napojów alkoholowych na plażach jest zakazane i że należy użyć wszystkich ogólnie kostumów kąpielowych.

Na marginesie musimy zazna czyć, że wydane zarządzenie MRN nie rozwiązują w całości zagadnienia kąpielisk. Ilość wyznaczonych miejsc do kąpieli dla 350 tysięcznej rzeszy wrocławian jest jeszcze za mała. Zapewnienie MRN, że „inne miejsca kąpieliskowe zostaną ustalone dodatk., jeżeli zaistnie je możliwość zapewnienia w tych miejscach niezbędnych środków ratowniczych i bezpieczeństwa życia" jest ogólnikowe. Wydaje się, że MRN powinna znaleźć możliwości, by te „niezbędne środki ratownicze" znalazły się jak najszybciej i by mieszkańcy Wrocławia w poczuciu pełnego bezpieczeństwa, mogli korzystać z dobrodziejstwa wody i kąpieli. Sprawa powinna być załatwiona jak najszybciej. (tt)